„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta

No. 64. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT CZWARTEK, 5 MARCA (THURSDAY, MARCH 5), 1925. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

ANGLJA PROTESTUJE PRZECIW POMOCY FRANCJI DLA TURCJI

Przez przewożenie wojsk tureckich przez terytorjum Syrji

DO OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W KURDYSTANIE

PARYŻ, 4 marca. — Ambasador angielski lord Creve odwiedził dzisiaj premjera Herriota w sprawie pozwolenia, wydanego przez rząd francuski tureckim władzom wojskowym dla przewozu wojsk tureckich przez terytorjum Syrji do obozów koncentracyjnych, do Kurdystanu.

Francja w 1921 roku dała Anglji zapewnienia, że francuskie władze w Syrji nigdy nie pozwolą Turcji na przewożenie wojsk tureckich przez terytorjum Syrji dla możliwych działań przeciw Anglji w Mezopotamji.

Rząd francuski jest zdania, że wojska tureckie są przewożone jedynie dla celów policyjnych i Anglja niema powodu do sprzeciwu.

Rząd angielski jednak jest przeciwnego zdania i uważa, iż ma racje twierdzić, że wojska tureckie przewożone są w celach mobilizacyjnych na granicy Mossul dla zamierzonej demonstracji zbrojnej przeciw Anglji w okręgu Mossul, zanim Liga Narodów wyda swój wyrok w sprawie sporu angielsko-tureckiego.

Bolszewicy pozwalają się żenić młokosom

MOSKWA, 4 marca. — Aby przyśpieszyć wzrost ludności, a równocześnie uprawnić wiele małżeństw, zawartych sekretnie pomiędzy małoletnimi chłopcami i dziewczętami, bolszewicki komisarz spraw wewnętrznych ogłosił dekret, pozwalający dziewczętom, liczącym 15 i pół lat wychodzić za mąż, a chłopcom, liczącym 17 i pół lat wstępować w związki małżeńskie.

Ogłoszony przez komisarjat dekret przewiduje, że nowożeńcy muszą przedstawić władzom udzielającym ślubu świadectwo dojrzałości fizycznej i zdolności wstępujących w stan małżeński.

BUNT CZERWONYCH MARYNARZY W SYBERJI

Komisarz bolszewicki zabity we Władywostoku

HARBIN, Mandżurja, 4 marca. — Według wiadomości otrzymanej z pogranicznej miejscowości — w Syberji, we Władywostoku wybuchła rewolucja bolszewickich marynarzy. Bolszewicki komisarz we Władywostoku został zabity podczas zaburzeń ulicznych.

SAMOBÓJSTWO NOWOJORSKIEGO FINANSISTY

NEW YORK, 4 marca. — Morris Ketchum Parker, wiceprezes wielkiej organizacji finansowej Equitable Trust Co., odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w sali klubu University, 5 Ave. róg 57 ulicy.

Powodem samobójstwa wybitnego finansisty było złe zdrowie. Denat od dłuższego czasu skarżył się na niezmierny ból głowy.

Generał Pershing chory

HAWANA, 4 marca. — Amerykańska ambasada w Hawanie ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, iż generał Pershing, przebywający od kilku dni w stolicy wyspy Kuby, leży ciężko chory w jednym z hotelów. Z powodu niedyspozycji generała Pershinga, wszystkie uroczystości, wydane na jego cześć, zostały odwołane.

Wieloryby przy wybrzeżach stanu New Jersey

OCEAN CITY, N. J., 4 marca.— Rybacy okoliczni zajęci połowem ryb przy wybrzeżach stanu New Jersey na wysokości Ocean City napotkali w zatoce Carson Inlet olbrzymiego wieloryba długości 50 stóp. Rybacy dali do olbrzyma kilka strzałów, ale bezskutecznie. Potwór odwrócił się nagle od swoich prześladowców i popłynął w kierunku południowo-zachodnim.

Śmiały rabunek bandytów

ST. LOUIS, Mo., 4 marca. — Czterech zbrojnych bandytów weszło dzisiaj do banku Mound City Trust Co. i zagroziwszy 25 pracownikom bankowym i interesantom natychmiastową śmiercią — zabrali 20,000 dolarów i odeszli nieścigani.

Bogactwo rolne 16 południowych stanów Unji amerykańskiej wzrosło w ciągu ostatnich dziesięciu lat o 4 miljony dolarów i prawie podwoiło się w porównaniu do bogactwa w 1913 roku.

Sławna aktorka amerykańska Gloria Swanson, zachorowała poważnie w Paryżu. Po udałej operacji powoli wraca do zdrowia

Groźny pożar w Brooklynie

4 osoby spalone na śmierć; 9 ciężko poparzonych

BROOKLYN, 4 marca. — W domu apartamentowym 72 Johnson ulica, Brooklyn, odległym o trzy bloki miejskie od ratusza wybuchł wczoraj wcześnie rano około godz. 5ej z nieustalonych dotychczas powodów, gwałtowny pożar, który spowodował wielkie straty w mieniu i życiu ludzkiem.

Cztery osoby zostały spalone na śmierć, a 9 ciężko poparzonych. Mimo energicznego ratunku przybyłych na miejsce pożaru straży pożarnych, przez pewien czas pożar groził rozszerzeniem się na przyległe budynki, skutkiem gwałtownego wiatru północnego.

Wśród mieszkańców sąsiednich powstała panika, gdy szalejący z niezwykłą siłą pożar groził każdej chwili objęciem falą płomieni najbliższych budynków.

Aresztowanie komunistów w Czecho-Słowacji

PRAGA, 4 marca. — Czterech zagranicznych delegatów komunistycznych, biorących udział w konferencji czeskich komunistów, zostało aresztowanych. Wśród aresztowanych dwuch jest Niemców, jeden Austrjak, a czwarty Francuz Albert Freint, jeden z francuskich przywódców. Aresztowany Albert Freint został skazany na 3 dni więzienia, mimo, że się podał za przedstawiciela bolszewickiej Międzynarodówki, gdy nie mógł się wykazać paszportem.

FASZYZM NIEMIECKI PODNOSI GŁOWĘ

BERLIN, 4 marca. — Adolf Hitler, bawarski Mussolini, postanowił wykorzystać śmierć prezydenta Eberta dla swych celów faszystowskich i uzyskawszy silne poparcie finansowe, przystąpił do reorganizacji szeregów faszystowskich w Niemczech.

Śmiałość agitatorów faszystowskich doszła do tego stopnia, że sprzedawali podczas pogrzebu prezydenta Eberta paszkwile, uwłaczające pamięci zmarłego prezydenta i bili publiczność protestującą przeciw zniesławianiu głowy narodu niemieckiego.

Policja z trudnością rozbiła faszystowskie demonstracje antyrepublikańskie.

NOWY MEKSYKAŃSKI KOŚCIÓŁ NARODOWY ROZWIJA SIĘ SZYBKO

Mimo klątwy rzuconej przez rzymsko-katolicką hierarchję

CHIHUAHNA CITY, Mexico, 4 marca. — Kler rzymsko katolicki tego stanu rozpoczął energiczną krucjatę przeciw kościołowi narodowemu powstającemu w całym Meksyku jak stwierdzają obserwacje władz rządowych.

Zwolennicy kościoła narodowego powstają w każdym zakątku kraju głosząc swą niezależność religijną od dotychczasowego zwierzchnictwa rzymskiego papieża.

Przywódcy nowopowstającego kościoła meksykańskiego ogłosili następującą konstytucję:

"Narodowy kościół meksykański jest niezależny od Rzymu.

Księża tego kościoła nie pragną pobierania pensji od rządu, ani nie usuwają się od płacenia podatków nałożonych na własności kościelne przez przedstawicieli narodu.

Wszystkie ceremonje odprawiane w rodzinnym języku wyznawców bez pompy uwłaczającej ubóstwu twórcy chrześcijaństwa Chrystusa.

Zniesienie celibatu księży w interesie moralności publicznej i szczęścia tych którzy poświęcają się stanowi duchownemu.

Utrzymanie domów ubogich i szpitali dla cierpiących.

Pocieszanie i podnoszenie biednych i uciśnionych pierwszym celem nowej organizacji religijnej.

Umoralnienie rzymsko-katolickiego kleru przez szlachetne współzawodnictwo w czynach szlachetnych."

Powyższe ustawy konstytucji nowego narodowego kościoła rozrzucono w miljardach plakatów po całym Meksyku.

Polska dziewczyna ginie pod kołami samochodu

BROOKLYN, 4 marca. — Siedmioletnia Kasia Łyka, zamieszkała wraz z rodzicami pn. 179 Eldridge St., została na miejscu zabita przez automobil kierowany przez John Kirka, który został aresztowany pod zarzutem zabójstwa.

Mała dziewczynka spieszyła się do sklepu wysłana przez matkę po zakupy.

PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE PREZYDENTA CALVIN COOLIDGE'A

Senat polski zatwierdził pożyczkę amerykańską

WARSZAWA, 4 marca. — Senat polski po krótkiej dyskusji zatwierdził pożyczkę amerykańską zaciągniętą przez premjera Grabskiego u finansistów nowojorskich za pośrednictwem firmy Dillon, Read and Co.

* * *

Przedstawiciele poszczególnych stronnictw reprezentowanych w senacie podczas dyskusji wyrazili jednomyślnie wielkie zadowolenie z powodu szczęśliwego przeprowadzenia pożyczki polskiej w Ameryce, co umożliwi Polsce intensywną odbudowę gospodarstwa krajowego, cierpiącego na brak kredytów.

„NIE MOŻEMY ŻYĆ JEDYNIE SAMI DLA SIEBIE — TWIERDZI PREZYDENT

Przyrzeka zwołać w stosownym czasie nową międzynarodową konferencję ograniczenia zbrojeń

WASHINGTON, 4 marca. — Prezydent Coolidge w swem przemówieniu inauguracyjnem położył nacisk na dwa cele przyszłych rządów — udoskonalenie międzynarodowych stosunków, któreby doprowadziły do większego współdziałania pomiędzy St. Zjedn. i innemi państwami świata dla uskutecznienia ograniczenia zbrojeń i oszczędności w rządzie, któreby umożliwiły zdjęcie ciężarów z klasy produkującej.

Część pierwsza przemówienia obejmuje przegląd stosunków zagranicznych, które, według prezydenta, mają coraz większe znaczenie w polityce St. Zjedn.

Część drugi jest poświęcona sprawom wewnętrznym i głównym jej celem jest przekonanie narodu o konieczności wprowadzenia w życiu państwowem jak najdalej posuniętych oszczędności.

Odnośnie stosunków międzynarodowych, prezydent wyraził opinję, że St. Zjedn. nie powinny się zadawalać doprowadzeniem do skutku pierwszej konferencji ograniczenia zbrojeń morskich i pomożeniem do wypracowania planu ekspertów międzynarodowych dla spłaty odszkodowań niemieckich dla aljantów, ale powinny pójść dalej naprzód.

Prezydent Coolidge w sprawie udziału St. Zjedn. w polityce międzynarodowej zerwał z dotychczasowemi fałszywemi obawami, wytworzonemi sztucznie w St. Zj. po klęsce prezydenta Wilsona na wersalskiej konferencji pokojowej dla obalenia wersalskiego traktatu przez senat St. Zjedn.

„Nie możemy — mówił prezydent Coolidge — pozwolić zastraszyć się frazesami o konieczności izolacji albo o niebezpieczeństwie międzynarodowych uwikłań. St. Zjedn. muszą i powinny skończyć raz z polityką nierozumnego odosobnienia, przystępując do międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i spełnić względem ludzkości obowiązek, jaki nakłada na naród amerykański jego cywilizacyjne stanbwisko."

W sprawie zwołania ponownej konferencji ograniczenia zbrojeń posunął się nawet tak daleko, iż powiedział: „nawet błędy są korzystne, bo się przyczyniają do poznania prawdy", co oznaczałoby gotowość prezydenta do zwołania następnej konferencji w stosownym czasie, choćby konferencja ta nie miała przynieść spodziewanych skutków.

Pragnieniem wprowadzenia oszczędności w gospodarce państwowej prezydent Coolidge dał wyraz w niezmiernie charakterystycznych słowach: „Pragnę zaprowadzenia oszczędności w gospodarce państwowej nie dlatego, ażeby zaoszczędzać pieniądze, ale, by nie obarczać obywateli ciężarami. Obywatele i obywatelki tego kraju, którzy pracują, ponoszą koszta wydatków rządowych. Każdy dolar zmarnowany w gospodarce rządowej uboży obywateli płacących podatki. Każdy dolar rozumnie wydany i zaoszczędzony, bogaci obywateli płacących podatki. Oszczędność jest idealizmem w najpraktyczniejszej formie".

Wyjątki z przemówienia Prezydenta

Moi Rodacy!

Nikt, kto się zastanawia nad bieżącemi sprawami nie może nie znaleźć wielu rzeczy zadawalających i jeszcze więcej rzeczy, napawających go otuchą na przyszłość. Nasz kraj przoduje światu w powrocie do normalnych warunków, naruszonych skutkiem wszechświatowego konfliktu. Ciężary tego konfliktu długo jeszcze będziemy odczuwać, ale obecnie już znajdujemy się na pewnej drodze, która prowadzi do narodowego ocalenia.

Urządziliśmy nasze sprawy we wnętrzne w ten sposób, że w całym narodzie odżyło zaufanie do siebie samego i do swego rządu. Dobrobyt powraca stale, choć powoli do każdego zakątka kraju.

Przekonani, że nie możemy się zasklepiać w kole naszych wyłącznych spraw, śpieszyliśmy z pomocą dla państw europejskich.

Czyn Ameryki, jej duch cywilizacyjny jest nadzieją, natchnieniem dla całej ludzkości.

Do tych wyników naród amerykański nie doszedł tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności. — Zdziałała to kultura amerykańska

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

ZWYCIĘSTWO ŻYWIOŁÓW POSTĘPOWYCH W TURCJI

NAD REAKCJĄ MONARCHISTYCZNO-KLERYKALNĄ

Dążąca do przywrócenia monarchji i kalifatu

Konstantynopol, 4 marca. — Gabinet premjera Fati Beya, zrezygnował wczoraj ze swego stanowiska po burzliwej sesji parlamentu podczas, której posłowie postępowi w sposób gwałtowny skrytykowali politykę rządu i zażądali stłumienia wszelkich reakcyjno - klerykalnych tendencji.

Według wiadomości nadeszłych z Angory, były premjer Ismet Pasza utworzy nowy rząd w którego skład będą wchodzić tylko żywioły postępowe.

Premjer Feti Bey broniąc swego rządu, wyraził opinję, że postępowi w Turcji nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, aby się uciekać do środków represyjnych.

W debatach parlamentarnych wziął udział osobiście prezydent Kemal Pasza, wyjaśniając różne punkty widzenia posłów.

Wniosek przedstawiony przez radykałów z wyrażeniem wotum nieufności przeszedł 90 głosami przeciw 60, skutkiem czego rząd zrezygnował.

Prezydent Kemal Pasza polecił byłemu premjerowi spełniać swe obowiązki do czasu, dopóki nowy rząd nie powstanie.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

WYBORY PREZYDENCJALNE W NIEMCZECH ZA TRZY TYGODNIE

DR. MARX KANDYDATEM PARTJI REPUBLIKAŃSKIEJ

Monarchiści nie mają podobnie wpływowego kandydata

BERLIN 4 marca. — Wybory na prezydenta Republiki Niemieckiej na miejsce zmarłego prezydenta Eberta zostały rozpisane. Odbędą się w niedzielę, dnia 29-go marca.

Kandydatem żywiołów republikańskich jest były kanclerz dr. Marx. Monarchiści nie mają podobnie wpływowego kandydata. Pozostaje jedynie postawienie kandydatury obecnego kanclerza Luthera.

Wrazie gdyby podczas wyborów dnia 29-go marca żaden z kandydatów nie uzyskał potrzebnej większości zostaną wyznaczone drugie wybory w cztery tygodnie później.

Monarchiści już rozpoczęli gwałtowną agitację przy pomocy organizacji faszystowskich. Główną ich bronią agitacyjną jest zniesławianie przedstawicieli partji republikańskiej oszczerstwami obciążającemi partję republikańską za nadużycia finansowe poszczególnych przedstawicieli tej partji podczas obecności u steru rządów

Rada ambasadorów poleca Fochowi opracowanie planu rozbrojenia Niemiec

AJANCI UZNALI ZA KONIECZNE UKRÓCIĆ NARUSZANIE TRAKTATU PRZEZ NIEMCY — PREMJER HERRIOT I CHAMBERLAIN ZASTANAWIAJĄ SIĘ NAD PAKTEM GWARANCYJNYM

PARYŻ, 4 marca. — Rada Ambasadorów wysłuchawszy sprawozdania marszałka Focha, przewodniczącego międzyajlanckiej komisji wojskowej w sprawie naruszeń przez Niemcy wersalskiego traktatu pokoju, stwierdzonego przez ajlancką komisję kontroli wojskowej nad Niemcami, poleciła marszałkowi Fochowi opracowanie planu dla faktycznego rozbrojenia Niemiec.

Polecenie dane marszałkowi Fochowi dowodzi, że ajlanci uznali za konieczne ukrócić naruszanie warunków wersalskiego traktatu pokoju przez Niemcy.

Premjer Herriot i angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain odbyli długą naradę w sprawie projektowanego paktu gwarancyjnego dla Francji i jej sprzymierzeńców — Belgji, Polski i Czecho-Słowacji.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Rząd chiński rozpuszcza żołnierzy rosyjskich

HARBIN, Mandżurja, 4 marca. — Rząd chiński rozwiązał wszystkie ochotnicze oddziały wojsk chińskich, złożone z byłych żołnierzy rosyjskich pod dowództwem oficerów rosyjskich.

Krok rządu chińskiego został spowodowany żądaniem bolszewickiego rządu rosyjskiego.

Japonja przeciw cudzoziemcom

TOKIO, 4 marca. — Parlament japoński uchwalił projekt do prawa przewidujący zakaz nabywania cudzoziemcom ziemi japońskiej. Ponieważ cudzoziemcami, przebywającymi w Japonji są prawie wyłącznie Amerykanie, prawo o zakazie nabywania ziemi ma na celu ograniczenie praw obywateli amerykańskich w odwet za ograniczenie praw obywateli japońskich do nabywania ziemi w St. Zjedn.

BOHATERSKI CHŁOPIEC

Z narażeniem życia ratuje dziecko od pewnej śmierci

SUFFERIN, N. Y., 4 marca. — Dwunastoletni Francis Goetichius bawiący się w podwórzu swego domu pnr. 170 Orange Ave., zobaczył maleńkiego chłopczyka, układającego duży kij na torze kolei Erie, biegnącym tuż koło domu, aby go przejechał nadjeżdżający pociąg. Odważny chłopczyk Goetschius krzyknął na malca, by się usunął z toru przed nadjeżdżającym pociągiem. Równocześnie sam przesadził szybko płot i ściągnął chłopca z toru w chwili, gdy pociąg przejeżdżał z hukiem przez zagrożone miejsce. Maszynista zatrzymał pociąg na kilkaset stóp od miejsca i rozpoznawszy w chłopcu syna swego kolegi konduktora powinszował chłopcu bohaterskiego czynu. Skromny chłopiec oświadczył, iż spełnił tylko swój obowiązek, o którym nie warto mówić.

ZE ŚWIATA

Wnuczka włoskiego bohatera narodowego Garibaldiego Donna Josephine Garibaldi, a córka gen. Ricciotti Garibaldi, wyszła zamąż za Don Mannela Sauces de Carmonia, granda hiszpańskiego, potomka jednego z najstarszych magnackich rodów hiszpańskich.

Prezydent francuskiego stowarzyszenia mistrzów fryzury damskiej Pierre Rolland, wygłosił pogląd, że moda obciętych włosów u kobiet należy do przeszłości. Wśród flaperek francuskich zapanowała rozpacz. Pomysłowi mistrze fryzur niewieścich wkrótce znaleźli sposób na ukojenie smutków niewieścich przez wprowadzenie pięknych peruk, które mają dodać nowych blasków wdziękom niewieścim.

Według opinji angielskich uczonych antropologów umysł ludzki dosięga największego rozwoju w wieku pomiędzy 16 a 18 rokiem życia. Umysł ludzki w późniejszym życiu może się wzbogacać w wiedzę, ale nigdy nie będzie lotniejszym jak w swym dziewiczym rozwoju pomiędzy 16 a 18 rokiem życia.

Były grecki minister oświecenia publicznego Stais i dr. Photinos zostali podczas polowania na zboczach góry Olimpu wzięci do niewoli przez bandę opryszków, która zażądała wysokiego okupu 200,000 drahm za wypuszczenie na wolność wziętych do niewoli byłych dygnitarzy wojskowych. Były minister Stais, uciekłszy z niewoli bandytów wysłał czek na 200,000 drahm dla uwolnienia swego kolegi dr. Dzamalakansa. Władze rządowe dowiedziawszy się o napadzie bandyckim wysłały pospiesznie na miejsce wypadku silne oddziały kawalerji w pościgu za bandytami.

Byt sławnych francuskich miejsc kąpielowych na wybrzeżach północnej Francji Deauville i Dinard został zagrożony, skutkiem niezwykle wysokich podatków, jakie rząd nałożył ostatnio na wszystkie domy gry w miejscach kąpielowych.

Rząd bolszewicki przedsięwziął energiczne środki dla zbadania tajemnych podziemi pod starożytnemi wieżami Kremla, gdzie mają spoczywać bogate zbiory starożytnych rękopisów pergaminowych, ukryte przez Iwana Groźnego w 1583 roku.

Wśród pergaminów ma się znajdować 800 tomów ksiąg greckich oprawnych w szczerozłote okucia, zawierających rzadkie fakta z historji Arabji, Persji, Asyrji i starożytnego państwa wschodnio-greckiego. Podania rosyjskie utrzymują, że bogate zbiory ksiąg zostały zakopane pod murami Kremla w czasie napadów tatarskich na dawne wielkie księstwo moskiewskie.

Kronika miejscowa

OCHRONKA

Jan Foltz podatek na 6 mies.	$6.00
Jan Foltz na fundusz założenia	$5.00
Marja Foltz	$4.00
P. Fraund	$1.00
Polka z Poznania	$2.00
W. Stramillo	$1.00
J. Stabach	$1.00
Zofja Stabach	$5.00
Marja Stabach	$1.00
M. Capek	10.00
R. Rechlewska	$2.00
Czytelnik	$1.00
N. N.	$6.00
Czytelniczka	$1.00
A. Dzienlszewski	$5.00
T. Rakowski	$1.00
A. Krysztopik	$2.00
Apolonja Krysztopik	$1.00
St. Rakowski	$1.00
E. Krysztopik	$2.00
T. Koszkowski	$2.00
A. Dzienlszewski (podatek)	$1.00
Kieleski	$3.00
Razem	$67.00

Listy

New York, 4 marca, 1925.

Szanowny Panie Włóczęga!

Niniejszem kreślę parę słów do Szanownego Pana i życzę jak najlepszego powodzenia w Pańskim przedsięwzięciu, założenia stałej Polskiej Ochronki w naszem mieście, bo taka instytucja jest nam koniecznie potrzebna. Choć ja jestem samotnym, odczuwam to samo co odczuwają ci, którym ta Ochronka przyniesie dużo ulgi w ich cierpieniach, i aby taka instytucja powstała jaknajprędzej to i ja nie chcę być za drugimi i chcę stanąć w szeregi współpracy i opodatkuję się dolarem miesięcznie. — Przesyłam maleńką sumkę, jaką skolektowałem na imieninach swoich, w sobotę dnia 28 lutego, które się odbyły pod nr. 415 East 72 ulica w New Yorku.

Razem 15 dolarów.

Niech Szanowny Pan Włóczęga żyje nam i będzie zdrów po niezliczone lata, bo takiego krzewiciela oświaty, dobroczyńcy to nasze miasto jeszcze nie widziało.

Niechaj Bóg pomaga w Pańskiej zbożnej pracy!

Pozostaję z szacunkiem

Aleksander Dzienlszewski
415 E. 72 St., New York City.

W sprawie pomocy dla lotnitwa w Polsce

W. ubiegły piątek wieczorem, odbyło się w Domu Narodowym zebranie w sprawie pomocy dla polskiego lotnictwa.

Przewodniczył ob. W. Bojan Błażewicz, sekretarzował ob. Z. Bogdański.

Najpierw zebranie ustaliło, że akcja na rzecz lotnictwa w Polsce jest na wychodźtwie potrzebna. Należy ją podjąć i przeprowadzić. Następnie podjęto dyskusję nad charakterem akcji i sposobami jej prowadzenia.

Zgodzono się po żywej wymianie zdań na następujące punkty:

1) Do pracy należy zaprosić wszystkie organizacje i wybitne osobistości, a między nimi byłych członków eskadry lotniczej amerykańskiej Kościuszki, która w wojnie z bolszewikami oddała znaczne usługi Polsce.

2) Zwrócić się o poparcie akcji do poselstwa i konsulatów.

3) Wybrać Komitet Tymczasowy, który wykona prace przygotowawcze, zanim zostanie powołany komitet stały względnie komitety.

Do Komitetu tymczasowego pomocy dla lotnictwa w Polsce, zostali wybrani:

Dr. J. Vorzimer, W. Bojan Błażewicz, J. Akston, Władysław Kucharski, J. Wojtaszek i p. Nowotka.

Zastanawiano się dłużej nad propozycją, żeby zebrać pieniądze i za nie kupić przynajmniej trzy amerykańskie aeroplany dla celów komunikacyjnych i handlowych. W sprawie tej komitet zasięgnie u odpowiednich czynników informacje, z tej racji, że my sami decydować nie możemy.

Podatek na lotnictwo złożyli na zebraniu:

Z. Ziembiński — $1.00.
M. Plaza — $2.00.
A. Pawlak — $1.00.

Razem z zebranymi na odczycie kapitana-pilota Karpińskiego dnia 2 lutego, znajduje się u kasjera ob. Wojtaszka — $76.50.

Zebranie wyraziło opinję, że, jażeli na Instytut Kościuszkowski wychodźtwo złożyło przeszło 30 tysięcy dolarów, to niezawodnie złoży tyleż na lotnictwo polskie.

X.

Śmierć matki

Nieszczęśliwym trafem pani Anna Marcy lat 55 poślizgnęła się i spadła ze schodów, uszkodziła sobie czaszkę i zmarła wkrótce potem. Wypadek miał miejsce w jej własnym domu przy Bell i Stratton ave. w Bayside. Zostawiła męża i dwoje dzieci.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA.

Posiedzenie Ligi Kobiet.

Wszystko teraz odbywa się pod znakiem Ochronki.

To narazie jest naszym wspólnym celem, a każda członkini Ligi Kobiet wie, że z dniem otwarcia Ochronki spadną na nią obowiązki niemałe.

Więc Ochronka.

W tem odzywa się jedna członkini i podnosi sprawę kupna krowy dla sierot w przytułku im. Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

W mig całe towarzystwo przeniosło się myślami do Wilna, do tych sierotek. Omawiano potrzebę kupienia krowy dla nich, jak o tem pisała zarządczyni sierocińca i uchwalono sierotkom wileńskim kupić krowę!

Liga Kobiet otrzymała od Związku Młodzieży Polskiej w Brooklynie oddziału I. $33.85, a „Włóczęga" dołożył resztę, wobec czego postanowiono naraziе posłać do Wilna na kupno krowy pięćdziesiąt dolarów!

Śmiano się i dowcipkowano na temat krowy, ale... główną rzeczą jest to, co nam powiedzą sierotki po legjonistach.

Omawiano też wiele spraw organizacyjnych i administracyjnych: udzielono pomocy regularnej we formie miesięcznego czynszu wdowie o barconej dziecmi. Omawiano sprawę kontaktu z organisacjami amerykańskiemi, i postanowiono wprowadzić system nawiększej punktualności, co znacznie podniesie sprawność organizacji.

Na ogólne żądanie zawiązał się komitet odwiatowy, którego celem będzie urządzanie regularnych odczytów wyłącznie dla kobiet.

Lekarze polscy zostaną zaproszeni do wygłoszenia odczytów z dziedziny hygjeny i medycyny.

Postanowiono również energiczniej prowadzić akcję werbowania członków popierających. Liga Kobiet obecnie liczy kilkadziesiąt kobiet chętnych do pracy, wypróbowanych dziewczek, pań, które przyzwyczajone są do ofiary czasu, pracy i pieniędzy dla prowadzenia pracy dobroczynnej.

Teraz atoli werbowany jest zastęp członkiń popierających, których obowiązkiem jest płacenie regularnego podatku jednego dolara miesięcznie na opłacanie pielęgniarki w Ochronce.

Powoli realizuje się nasz plan. Zbliżamy się ku celowi.

Wytężymy wszystkie siły w tym kierunku.

I mamy nadzieję, że wspólnym wysiłkiem i ciężką pracą zbudujemy Ochronkę dzienną dla sierot, których matki pracują poza domem.

Niechaj ci, których zasobność i podjęć pcha do oszczerstw i jadowitych uwag, dalej w imię polityki własnej swoją pogłoski i podejrzenia.

My teraz słyszymy jeden rozkaz sumienia „Ochronka"!

Widzimy jedną wizję przed sobą „Ochronkę!"

Owocem naszej pracy Będzie OCHRONKA.

"Adriatic" na mieliźnie

Okręt Adriatic wyszedł z New Yorku, kierując się ku Morzu Śródziemnemu. Zaraz po opuszczeniu przystani utknął na mieliźnie z powodu gęstej mgły. Bez wielkich trudności udało się oswobodzić okręt, który udał się w dalszą drogę. Na pokładzie znajdowało się 500 osób.

W niedzielę po południu 8 MARCA w Metropolitan Opera House

Jeszcze raz!

OSTATNI W NEW YORKU

W niedzielę po południu 8 MARCA w Metropolitan Opera House

KONCERT Namysłowczyków

Na ogólne żądanie Polonji nowojorskiej!

YONKERS, N. Y.

I rzekł Bóg: "Nie dobrze być człowiekowi samemu; uczynię mu towarzyszkę."

W niedzielę, dnia 8-go marca b. r., o godzinie 6-ej wieczorem, na sali Y. M. C. A. w Yonkers, N. Y., ks. W. Trzepierczyński z South Brooklyna wygłosi poraz pierwszy nader pouczający i historyczno-religijny odczyt na temat "Bezżeństwo księży spowodowało upadek Polski."

Wstęp dla wszystkich wolny.

"Król Żelaza" Józef Mańko w sobotę, dnia 7-go marca odwiedzi Yonkers, N. Y.

Od pierwszej chwili ogłoszenia o przybyciu polskiego HERKULESA do Yonkers, które nastąpi dnia 7-go marca, w sobotę, daje się wszędzie zauważyć niebywałe zainteresowanie wśród Polonji naszej.

Być może, że jest to dziwnem, jednak nie mniej prawdziwem, że u nas, w Yonkers mówi się tylko o Mańku, o jego nie do uwierzenia godnych siłowych aktach, na które to widowisko WSZYSCY wybierają się.

Ponieważ zaś ten i ów był w New Yorku i widział program Mańka, wszyscy zaś, którzy widzieli go, są zachwyceni temi nadzwyczajnemi reprodukcjami siłowemi, przeto nie dziwną jest popularność Mańka u nas, jak i gorąca chęć zobaczenia tego JEDYNEGO HERKULESA polskiego.

Jest już dzisiaj rzeczą pewną, że sala Prospect będzie wypełniona po brzegi, boć każdy z naszych jest ciekaw zobaczyć tego osławionego osiłka, o jakiem trudno marzyć w dzisiejszych czasach.

Ku wygodzie zatem naszych rodaków podajemy miejsca sprzedaży biletów na jedyny występ Mańka u nas.

Wiedząc o tem, że każdy z nas wie już jak obszerny jest program siłowy p. Mańka, nie będziemy powtarzać, gdyż rozrzutki to uczynimy, chcemy tylko zaznaczyć, że wiadomem jest już powszechnie jako wielu, nawet bardzo wielu amerykańskich sportowców wybiera się celem zobaczenia polskiego osiłka, my zaś chcemy ażeby obcy byli górą na tym jedynym występie J. MAŃKA, który jest godny wszechstronnego poparcia.

Zatem w sobotę idziemy wszyscy! Dzisiaj, lub jutro najdalej, kupujemy bilety.

Bilety do sprzedania są: u znanego polskiego fotografa p. Dołęgi, 242 Nepperhan Ave. oraz w Klubie Kościuszko, 334 Nepperhan Ave., Yonkers, N. Y.

NA SŁABE KRZYŻE

Zbolałe krzyże, słabe nerki, wytężone muskuły kaszel i zaziębienie—dostacie ulgi przez przyłożenie

Red Cross Kidney Plaster

Zapytajcie się Waszego aptekarza o plaster z Czerwonym Krzyżem.

Johnson & Johnson
NEW BRUNSWICK N. J. U.S.A.

ZJAZD SZKÓŁ LUDOWYCH

Zawiadamiam wszystkie organizacje, zarządy mające pod swą opieką szkoły ludowe, że zjazd odbędzie się w niedzielę, dnia 15-go marca, o godzinie 2-ej po południu w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place (E. 8-ma ulica) w New Yorku.

Wszystkie zarządy szkół prosimy o wysłanie delegatów.

W miejscowościach, gdzie nie ma szkół, a znajdują się obywatele, mający zamiar założyć szkołę polską, uprasza się również o wysłanie delegacji.

Każdy dziś dobrze myślący Polak-obywatel doskonale rozumie, że Polonja amerykańska winna sobie wziąć za zadanie w życiu społecznem, zakładanie i utrzymywanie szkół ludowych.

Przestańmy marzyć — a podawszy sobie braterską dłoń — weźmy się do „Czynu".

Cześć!

Po bliższe informacje proszę pisać do niżej podpisanego.

Za Radę Oświatową:

Stanisław Rozen, sekr.
332 E. 73 St.
New York, N. Y.

Kobieta uderzona przez samochód umiera

Przechodząc przez Fifth Ave. przy 106th Street pani Paulina Stroll, lat 52, została uderzoną przez samochód tak nieszczęśliwie, że upadła nieprzytomna. Zabrano ją natychmiast do pobliskiego szpitala. Wszelka pomoc była daremna. Pani Stroll zmarła nie odzyskując przytomności. Oskar Lackowicz właściciel samochodu aresztowany pod zarzutem zabójstwa.

Poszukiwanie

Jakób Grochmal z Lawrence, Mass. poszukuje swego brata Władysława, zamieszkałego prawdopodobnie w New Yorku.

O kolejkach podziemnych

Miasto New York przystąpiło do uzupełnienia budowy linji 14th Street. Uzupełnienie linji brooklyńskiej zapobiegnie straszliwemu przepełnieniu na stacji Canal Street.

Chociaż te prace stosownie do umowy z roku 1913 miały być skończone znacznie wcześniej, Nowojorczanie cieszą się nawet z tych spóźnionych udogodnień komunikacyjnych.

Omyłka

Patrick Donohue od niedawna zamieszkał w New Yorku. Onegdaj napił się jakiegoś pokrzepiającego trunku i koniecznie chciał wpakować list do czerwonej skrzynki. Nim zdołał to zrobić nadjechały maszyny i wozy straży ogniowej, a jakiś policjant z mocno niezadowoloną miną położył rękę na jego ramieniu. Donohue powędrował na stację policyjną przy 47th Street, gdzie posiedzi za zakłócanie porządku publicznego.

Dobry zarobek

Dwaj detektywi śledzili Murzynkę bez nóg, żebrzącą na Bowery przy Third Street i zauważyli, że w ciągu mniej niż pół godziny zebrała $20. Uważając, że już czas interweniować aresztowali żebraczkę i mężczyznę, który ją woził w wózku. Na stacji policyjnej zatrzymani żebracy przyznali się, że zarabiają przeciętnie $50 dziennie.

POSZUKIWANIE.

Anna Rychter, zamieszkała pn. 307 E. przy 76 ul. poszukuje Łozańskiego.

OCHRONKA

Dzisiaj 67 — Dotychczas 293

Dzisiaj zbliżamy się do granicy TRZECIEJ setki. Im bliżsi jesteśmy celu, tem serdeczniejszą jest współpraca.

Nasze powodzenie jest zachętą dla tych, którzy pracy tej przypatrują się z zainteresowaniem.

Odbyliśmy już trzy mile drogi.

Oddaleni jesteśmy jeszcze o siedemnaście mil od celu.

Po obu stronach naszej drogi stoją nasi przyjaciele i zachęcają nas.

Czytajcie listy, które nam piszą!

Szczęść Boże!

Tylko tak dalej!

JA się opodatkuję!

Ochronka nam jest potrzebna!

Głosy te są nam drogowskazami.

One nam dodają otuchy i siły.

ONE SĄ TAKŻE PO CZĘŚCI owocem pracy uświadomienia.

Wczoraj stało się wiadomem, że James R. Murphy od wielu lat wiceprezes i generalny zarządzający firmy Joseph Day, Inc., przerwał stosunki z tem towarzystwem i otworzył swoje własne biuro realnościowe pn. 20 Nassau Street.

Pan Murphy obiera za specjalność sprzedaże z licytacji, mając już ustaloną sławę w tym kierunku. Mało kto z pośród młodszych ludzi może mieć lepszą znajomość świata realnościowego jak p. Murphy. Przed trzydziestu laty Jim Murphy dostał się na służbę Józefa P. Day, w charakterze chłopca biurowego. Dzięki swej pracowitości i dobremu humorowi doszedł on do naczelnego stanowiska w świecie interesów. Tysiące ludzi kierowało się jego radami przy lokowaniu kapitałów w realnościach i tysiące zawdzięcza jego przyjaźni i zdrowemu rozsądkowi pokaźne zarobki zapracowane na obrotach realnościowych.

TEATR i MUZYKA

"Ułani księcia Józefa Poniatowskiego" ukażą się nieodwołalnie w niedzielę

Jak wiadomo szan. bywalcom teatralnym, Teatr Polski, ku ogólnemu żalowi był zmuszony odwołać z niezależnych od niego okoliczności, przedstawienie niedzielne w Washington Irving High School, na którem miano odegrać przepiękną sztukę w czterech aktach pod tytułem „Ułani księcia Józefa Poniatowskiego."

Chcąc wynagrodzić tych, którzy zostali zawiedzeni i odeszli z sali teatralnej z żalem w sercu, DYREKCJA TEATRU POLSKIEGO PRZEZNACZYŁA $30 W ZŁOCIE dla tych, którzy będą w posiadaniu szczęśliwego numeru.

Każdy, z wchodzących na salę widzów otrzyma numerek, jaki należy zachować, aby później, gdy nastąpi losowanie mógł otrzymać przeznaczoną dla niego wygraną. Losowanie nastąpi w przerwie między pierwszym i drugim aktem.

Tyle o losowaniu...

Sztuka, "Ułani księcia Józefa Poniatowskiego", która ściągnęła do sali teatralnej ubiegłej niedzieli tłumy publiczności, spotka się z całą pewnością z jeszcze większym poparciem tych, którzy bojąc się deszczu, jaki w dniu przedstawienia padał przez dzień cały, do teatru nie przybyli.

Powodzenie sztuce tej winny zapewnić następujące dane:

Olbrzymia obsada artystyczna w której skład wchodzą ulubieńcy publiczności i nowe, nieznane dotąd, ale uzdolnione siły; stylowe kostjumy pań i malownicze mundury ułanów i żołnierzy; interesująca treść sztuki; zdrowe, polskie dowcipy; sceny romantyczne i komiczne oraz ogniste mazury i oberki tańczone przez dziarskich oficerów i ich damy.

Przedstawienie, podczas którego powyższa sztuka zostanie odegrana, odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go marca r. b., w Washington Irving High School, przy East 16th Street i Irving Place.

Początek naznaczono punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem.

Na zakończenie nadmienić wypada, że bilety z ubiegłej niedzieli są ważne.

Polska Ludowa Orkiestra daje urozmaicony program.— Głos Amerykanina o Namysłowczykach

Napisał Ernest H. Bennett, dyrektor muzyki w Seminarjum Wyoming

„Nowością w szeregu zwykłych koncertów był występ Polskiej Orkiestry w Irem Temple. Ta wybitna polska organizacja muzyczna przywiozła posłannictwo dobrej woli i przyjaźni swoim rodakom zamieszkałym w tym kraju, dając im sposobność usłyszenia ojczystych pieśni wykonanych przez Polaków, którzy rozumieją powstanie i znaczenie muzyki ludowej.

Dlatego też ta orkiestra składa się z chłopów, najlepiej odczuwających charakter wsi polskiej i umiejących to wyrazić w muzyce.

Ostatni wieczór był niezwykle interesujący nietylko dla osób polskiego pochodzenia, słusznie dumnych ze swej Ludowej Polskiej Orkiestry, ale i dla zwykłej koncertowej publiczności, bo znalazła ona wiele wrażeń w prostych melodjach ludowych, przeniesionych na orkiestrę z prawdziwym talentem ogżotycznych w swych charakterze i zaprawionych duchem niestwa dawnej Polski".

W dalszym ciągu swego artykułu prof. Bennett zwraca uwagę na przyśpiewki, które w sposób nieoczekiwany dla obcego słuchacza łączą publiczność z muzykantami w jednym wybuchu wesołości.

Krytykowi Amerykańskiemu podobało się wykonanie utworu symfonicznego „W Teatrach" Żeleńskiego; pisze on o dyrygencie Stanisławie Namysłowskim: „Namysłowski jest wytrawnym muzykiem, hojnym w swych usiłowaniach dostarczenia publiczności jak najwięcej rozkoszy muzycznych".

Orkiestra Namysłowskiego miała dwa koncerty w Wyoming Valley.

NA KONCERT NAMYSŁOWSKIEGO

bilety po cenach znacznie zniżonych — (od 1 do 3 dol.)

w New York:

u W. Bialskiego, 127 East 7 ulica. w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., u Witkowskiego, 180 E. 7-ma ulica.

Bronx:

J. Sagel, 419 East 156 ul.

Brooklyn:

w Sokolni gn. 14 — 190 Grand ulica. Zjedn. Pol. Nar. „Czas" — 144 Grand ulica.

South Brooklyn.

Bank Pożyczkowy, 21 ulica i 5 Ave.

Jamaica:

u J. Ostrowskiego, 191 Rockaway Road.

EARL CARROLL THEATRE, 50 ulica & 7 Ave. — Przedstawienia po pol. we Czwartki i Soboty o 2:30., wieczór o 8:30. DESIRE under the ELMS Sztuka Eugene O'Neil.

POLSKA SZKOŁA TAŃCA 206 East 86 St. Tańce co wieczór. 75 instruktorek. Prywatne lekcje w każdym czasie. Ceny bardzo umiarkowane. Również tańce w niedzielę po południu

HIPPODROME.

Nowy program urozmaici zwykłe przedstawienia Hippodromu. Przedewszystkiem Lupino Lane znany angielski pantomimista za bawi i rozweseli publiczność. Po zatem zaangażowani zostali 2-ą znakomici artyści: Oiville Harold, jeden z największych śpiewaków amerykańskich i Mayda Brard, młoda francuska pjanistka.

Trudno w krótkiej wzmiance kronikarskiej wymienić wszystkie wspaniałe atrakcje. Przyjdźcie, a nie będziecie zawiedzeni.— Tym razem, jak zawsze Hippodrom ma pierwszorzędny program.

Mme YEAPLÉS
Uczenie się tańczyć. Kompletny kurs $5. Lekcje $1. Wstęp od pary 50c. 75 instruktorek. Lekcje w. i w niedz. pp

$30
W ZŁOCIE BĘDZIE ROZLOSOWANYCH NA SZTUCE
ULANI
Ks. Józefa Poniatowskiego
W NIEDZIELĘ
8-GO
MARCA
o godzinie 8-ej wieczorem
W WASHINGTON HIGH SCHOOL
Irving Pl. i 16 ulica, New York
PRZYJDŹ SAM I PRZYPROWADŹ ZNAJOMYCH!
UBAWISZ SIĘ DOSKONALE
Bilety do nabycia mają: Restauracja Domu Narodowego, W. Bialski, 125 E. 7 ul., New York, Polart Photo Studio, 293 Driggs ave., J. Stojowski, 579 Grand St., Nurkiewicz, 572—4 ave., Brooklyn

Bilety do nabycia: BIALSKI, 125 E, 7 ulica Tel. Orchard 1264

COŚ NIEZWYKŁEGO W NEW YORKU!

Bilety do nabycia: Restauracja Domu Narodowego 19-23 St. Marks Pl. Tel. Dry Dock 7839

Rewja Najnowszej Operetki
„Czardaszki", „Najpiękniejszej z Kobiet", „Hrabiny Marica" i „Doli"
OSTATNIE NOWOŚCI WARSZAWSKIE I EWOLUCJE ARTYSTYCZNE PRZY WSPÓŁUDZIALE WARSZAWSKICH ARTYSTÓW: NAPOLEONA SZCZAWIŃSKIEGO, ADAMA MIŁOSZY I ARTYSTEK: PP. MARJI MARJEWSKIEJ I TEODORY WIŚNIEWSKIEJ
W NIEDZIELĘ, 15-GO MARCA, o godzinie 8-ej wieczorem
W WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL, przy 16-ej ul. i Irving Pl. w New Yorku

Bilety do nabycia: WITKOWSKI, Ave. A róg E. 7 ul.

COŚ NIEZWYKŁEGO W NEW YORKU!

Bilety do nabycia: B. Maruszewski, 337 E 14 St. Skład instumentów muzycznych

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JUTRO!

W HIGH SCHOOL AUDITORIUM

NAMYŚŁOWCZYCY

JERSEY CITY

W Jersey City zawiązał się komitet w celu uroczystego przyjęcia Orkiestry Namysłowskiego, która wystąpi tu na koncercie w Dickinson High School, w czwartek, dnia 5-go marca, b. r.

NEWARK

W niedzielę dnia 1-go marca odbyło się tutaj przedstawienie najnowszych rewij operetkowych w wykonaniu artystów przybyłych z Polski, które budziło niebywały entuzjazm wśród licznie zebranej publiczności. Wszyscy artyści stanęli na wysokości zadania, wykonując subtelnie swe produkcje, co publiczność przyjmowała rzęsistemi oklaskami, zmuszając ich do nadprogramowych naddatków.

Pani T. Wiśniewska, występująca u nas poraz pierwszy, posiada piękny głos koloraturowy, którym włada znakomicie, to też swym śpiewem i ujmującą postacią, zdobyła sobie duże powodzenie. Ulubienica naszej publiczności, p. Marjewska za swe wielce artystyczne produkcje, nagrodzoną była huraganem oklasków. Od wdzięczała się też hojnie, darząc nas perełkami swego repertuaru. Poraz pierwszy również wystąpił nowoprzybyły z Warszawy artysta teatru „Nowości", p. Napoleon Szczawiński. Jest to artysta pierwszorzędny, posiada bowiem piękny o szerokiej skali tenorowy głos, a również dobrą szkołę i tak śpiewem, jak i grą zachwycił tutejszą publiczność. Pan Miłosza bawił szczerze i serdecznie publiczność swym pogodnym i niewymuszonym humorem, a po odśpiewaniu przez niego „Titiny", sala zatrzęska się od oklasków i długo nie chciano rozstać się z tym znakomitym artystą, zmuszając go do naddatków. W końcu wyróżnić należy tancerkę p. Szarlottę, która w barwnych kostjumach wykonała pięknie kilka tańców.

Publiczność rozbawiona i zachwycona opuszczała teatr z życzeniami, aby artyści znowu jak najprędzej odwiedzili Newark, w którym pozostawili po sobie jak najlepsze wspomnienie.

KLUB ŻYCIA

dla swoich Józefów urządza bal i imieniny na 19-go marca, w Polskim Klubie Ośw. Kto jest Józefem, niech na ten bal przychodzi.

R. A. Borkowski.

NEWARCZANIE!!

Zbliża się dzień radosny, dzień oczekiwany z tęsknotą przez Polonję w Newarku, dzień KONCERTU NAMYSŁOWCZYKÓW.

W niedzielę, dnia 8-go marca, w Laurel Garden, przy Springfield Ave., odbędzie się to serdeczne przyjęcie Namysłowczyków, jakie drogim artystom przygotowuje Polonja w Newarku.

Punktualnie, o godzinie 8:15 Namysłowczyty w strojach narodowych, zajmą miejsca na estradzie i zagrają Wam tak, jak grali rodakom w innych miejscowościach, gdzie ich prawie na rękach obnoszono, bo taka radość i takie zadowolenie panowało na sali.

Nie było człowieka, któryby nie zmienił się pod wpływem tej muzyki, której mieści się i powietrze tatrzańskie i piękność naszych borów dziewiczych, naszej wsi cudnej i tego życia pełnego i tych tańców żywych unoszących dusze i ciało hen w zaświaty wielkiego zachwytu.

Czules woń kwiatów polnych!

Nie jesteś znawcą muzyki... Wiem... wiem...

Trzeba być znawcą ŻYCIA, trzeba mieć DUSZĘ w ciele i serce polskie, a odezwie się echem głośnem każdy dźwięk, każdy rytm.

PRZYJDŹCIE TŁUMNIE!

LAUREL GARDEN NALEŻY DO POLONJI W NIEDZIELĘ!

Towarzystwo Śpiewu Harmonja

z dyrygentem E. Gennertem na czele planuje nowość, którą w okolicy jeszcze nie wieziano. W niedalekiej przyszłości, Polonja Newarska na dole i górze miasta poraz pierwszy zobaczy „Minstrelsy Polskie". Komitet składający się z kilku Harmonistów już opracowuje program.

Później więcej o tem!

BACZNOŚĆ PASSAIC!

Przez wszystkie kolonje polskie idzie wiew wiosny, echo koncertów Namysłowczyków.

W New Yorku sukces był tak wielki, że na ogólne żądanie Polonji zmuszono Namysłowczyków do dania drugiego koncertu w Metropolitan Opera House po wspaniałym triumfie w niedzielę.

Budzą się wszystkie kolonje polskie, które owaczynie i serdecznie przyjmują braci z ojczyzny.

Nie jest to tylko znana historyczna gościnność polska, ale znak czasu, znak życia, znak że potrzebujemy tego otrzeźwienia, tych nowych a tak miłych pobudek.

W piątek, dnia 6-go marca odbędzie się w Passaic, N. J. koncert Namysłowczyków, w High School Auditorium.

Bardzo liczna Polonja w Passaic wybiera się tłumnie na ten koncert, o którym ludzie tak pięknie opowiadają.

Będzie to demonstracja Polonji w Passaic!

Będzie to radosny dzień dla nas wszystkich, gdy się spotkamy na dużej, szczelnie wypełnionej sali High School Auditorium.

Nie zapomnijcie!

Nie ociągajcie się!

Przyjdźcie a zapamiętacie ten wieczór na całe życie.

Namysłowczycy przyjeżdżają do nas 6-go marca. Przywitajcie ich!

Największe stada owiec hoduje się na Ziemi Ognistej, leżącej na ostatnim południowym cyklu Ameryki Południowej. Jedna tylko kompanja strzyże tam rocznie dwa i pół miljona owiec.

WIECZÓR

OPERETKI POLSKIEJ

urządzony staraniem

KOŁA PAŃ POLSKICH

W NIEDZIELĘ, 8-go MARCA

w BAYONNE, N. J.

o godz. 8-ej wieczorem

Występują artyści z Polski:

Pani Marja Marjewska

Pani Teodora Wiśniewska

P. Adam Miłosza

i P. Napoleon Szczawiński

Repertuar niezwykle bogaty — Rewja najnowszych operetek. Coś niezwykłego w Ameryce

W sali Y. M. C. A.

Avenue A, róg East 22nd Street

RODZINNA ORKIESTRA BARONÓW

odkłada Koncert na 13-GO KWIETNIA 1925 roku

Pan L. K. Kolton, rządca Park Teatru wyjechał z miasta Passaic, a nowy zarządca tego teatru nie przyjmuje kontraktu, który był sa warty pomiędzy p. Janem J. Baron i L. K. Kolton. Z tego powodu koncert, który miał się odbyć w sobotę i w niedzielę, dnia 7-go i 8-go marca 1925 roku, w Park Teatrze, jest odłożony na 13-go kwietnia, 1925 r. i odbędzie się w Polskim Domu Ludowym, pod numerem 1—3 Monroe ulica, Passaic, N. J.

Bilety, które już są nabyte, mogą być używane w Polskim Domu Ludowym w Poniedziałek Wielka nocny, 13-go kwietnia 1925 r.

Familijna Orkiestra Baronów zaprasza, aby Polonja tłumnie przybyła, a Familijna Orkiestra Baronów da wielki muzyczny koncert i filmowe atrakcje i również zabawę taneczną do 1-ej rano.

W NOWYM ŚWIECIE

ukaże się w SOBOTĘ, 7-GO MARCA, znakomita, tłumaczona na wszystkie języki świata powieść historyczna

pod tytułem

„TRZEJ MUSZKIETEROWIE"

ALEKSANDRA DUMASA

przedstawiająca przygody rycerskie i miłosne trzech dzielnych żołnierzy: Atosa, Portosa, Aramisa i ich przyjaciela niezrównanego d'Artagnana. — Miłość królowej francuskiej dla pięknego księcia angielskiego, walki katolików z protestantami, świetne zabawy, mrożące krew sceny więzienne, bitwy, sceny bohaterskie, pożary miast, obrazki sielankowe lub humorystyczne. Wszystko to przesunie się przed oczyma zaciekawionego czytelnika. Nad wszystkimi góruje, rządząc umysłem słabego króla Ludwika XIII, podstępna i nieprzebierająca w sposobach walki postać kardynała. — Żadne dzieło historyczne nie może żywiej i ciekawiej odźwierciadlić życie francuskie z początku siedemnastego wieku, epoki, kiedy to społeczeństwo przedstawiało prawdziwą mieszaninę dworskich manjer i okrucieństwa, wielkiej pobożności i okropnego rozpasania. Kto przeczyta, nigdy tej powieści nie zapomni.

ZAMÓWCIE SOBIE SOBOTNI NUMER „NOWEGO ŚWIATA" DZISIAJ U STANDZIARZA.

Ze Zjazdu Stow. Mech. Pol. w Toledo

(Dokończenie)

P. Gwiazdowski zabiera głos i mówi, że i jemu robił podobne propozycje adwokat Dyrekcji w Detroit, on się jednak na takie zatuszowanie sprawy nie zgodził, bo uważa, że należy wszystko dokładnie zbadać, aby później nie było plotek. Mówi dalej, że nie jest nic winien Stow. Mechaników i rachunki przedstawione komisji rewizyjnej są albo pomyłkami buchaltera lub też są celowo zfabrykowane dla posługiwania się takowymi na obecnym zjeździe, aby ogół członków do niego uprzedzić. Mówi, że w Polsce buchalterzy często się zmieniali, a specjalnie podczas wojny polsko-bolszewickiej, kiedy brak było odpowiednich sił i jeżeli jakiej pozycji w książkach nie mogli zrozumieć, to zapisywali takową na jego rachunek i do tego doszło, że gdy w r. 1922 komisja rewizyjna przysłała na zjazd sprawozdanie, które wykazało, że winien on jest 183 miljony marek, to sam p. Wojsowski stwierdził, że on po czteromiesięcznej sumiennej pracy zmniejszył tę pozycję po różnych sprostowaniach w książkach do 5 czy 6 miljonów marek, dalej mówi, że i resztę w ten sam sposób można by wyprostować, potrzeba jednak robić to bez uprzedzeń i z dobrą wolą.

P. Włodarczyk mówi, że Józefowi Gwiazdowskiemu dano za $1,000 pożyczkę, o którą skarżył Stow. w New Yorku 500 centnarów garnków i 5 szepingów.

P. Gwiazdowski odpowiada i wyjaśnia, że było pożyczone dwa tysiące dol., z tego tysiąc dol. otrzymano ze sprzedaży garnków i szepingów, a drugiego tysiąca nie chciano oddać, co spowodowało skargę, na której obie strony straciły, a zyskali tylko adwokaci, co jest najlepszym dowodem, że sprawy tego rodzaju powinno się załatwiać, o ile możności, polubownie. W sprawie książek odpowiada, że on pieniędzy za książki nie chce i polecił adwokatowi, aby pieniądze po skolektowaniu oddał Stow., a weksle podpisał, bo inaczej nie można by było skolektować takowych od Dr. Vorzimera, który książki te kupił.

P. Ostrowski zaprzecza twierdzeniom p. Karasiewicza, jakoby p. Kosicki robił mu podobne propozycje, bo on był w pokoju i tego nie słyszał.

P. Włodarczyk zaprzecza jakoby Dyrekcja upoważniała adwokata Jankowskiego w Detroit lub kogokolwiek do załatwienia rachunku p. Gwiazdowskiego.

P. Kosicki wyjaśnia, że robił propozycję załatwienia sprawy z p. Gwiazdowskim tak w Cleveland, jak i przez adwokata Jankowskiego. Zaprzecza, że nadesłane rachunki zostały sfrabrykowane na żądanie Dyrekcji, lecz mówi, że Dyrekcja postarała się o takowe w samoobronie, aby przy sprawie z p. Gwiazdowskim mieć się na czem oprzeć. Wyraża chęć załatwienia tej sprawy polubownie, co wyjdzie na korzyść całej organizacji.

P. Bisek stawia wniosek, aby polecić Dyrekcji załatwić polubownie o ile się to da sprawę z p. Gwiazdowskim w duchu dobra organizacji.

P. Pawłowski — o ile buchalter Gostkowski jest obznajomiony z książkami za czasów p. Gwiazdowskiego, to przy sprawdzaniu jego rachunku powinien go zaprosić, na co zresztą dyrektorzy już rok temu się zgodzili.

P. Anielewski tłumaczy trudności w Polsce, specjalnie w początkach, kiedy nie miano należytej organizacji i że przy takich warunkach nie można się było spodziewać, że niedokładności żadnych nie będzie.

P. Zwoliński mówi, że chodził z podobnymi rachunkami do wybitnego adwokata, który mu powiedział, że Gwiazdowskiemu nic zrobić nie można. Wierzy, że o ile Gwiazdowski narobił pomyłek, o tyle nic nie skradł i jest przekonany, że tak Kosicki, jak i Wojsowski, którzy byli w Polsce, na jego zdanie w tym względzie się zgodzą, radzi załatwić polubownie i skończyć raz z podobnymi sprawami, które Stow. przynoszą straty.

Wniosek p. Biska przeszedł.

P. Żuliński z komisji poprawek do statutu Mechanics Association oświadczył, że w zasadzie zgodzono się na pewne zmiany, które dopiero zjazd Mechanics Association, mający się odbyć w październiku tego roku ma zatwierdzić.

Na czem Zjazd zakończono.

(KONIEC)

Kompletne fiasko Ganny Walskiej w Wiedniu

WIEDEŃ, 4 marca. — Mieszkańcy Wiednia są wzburzeni ostrą krytyką, jakiej nie szczędzili recenzeci wiedeńscy Gannie Walskiej, występującej w tutejszej operze. Ganna Walska zawarła umowę z wiedeńską operą, znajdującą się w krytycznem położeniu finansowem, na mocy której Walska zgodziła się oddać do dyspozycji opery 100,000 dol., zastrzegając sobie występy w operze raz na miesiąc. Krytycy teatralni nie bacząc na korzystną ofertę przestarzałej artystki, skrytykowali niemiłosiernie jej ostatni występ artystyczny. Rozważniejsi krytycy wyrazili opinję, że należało przyjąć subsydjum, udzielone przez Walską, a na jej występy artystyczne się nie pokazywać.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

SPRAWY STOW. MECH. POLSKICH

Do członków Stow. Mech. na Stany Wschodnie!

Konferencja sprawozdawcza Delegatów ze Zjazdu Stowarzyszenia Mechaników Polskich odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go marca, o godzinie 10-ej rano w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place w New Yorku.

Przybądźcie wszyscy udziałowcy, wysłuchać sprawozdania Waszych Delegatów, posłanych na Zjazd do Toledo, Ohio.

Dowiecie się od Delegatów, jak zostały załatwione sprawy Stow. Mech. Przybądźcie wszyscy członkowie Stowarzyszenia Mechaników, abyście mogli wysłuchać sprawozdania Delegatów.

Zaznaczamy, iż na tej samej konferencji zda swoje sprawozdanie Komitet Wykonawczy, który będzie również zlikwidowany.

W imieniu delegatów prosi o przybycie członków Stowarzyszenia Mechaników Polskich

R. GRODZKI.

NAMYSŁOWCZYCY NEWARKU

LAUREL GARDEN 8-go marca, 1925

457 Springfield Ave., w o 8:15 wieczór

ROZMAITOŚCI

UROCZYSTY OBCHÓD W ROCZNICĘ POWSTANIA POLSKIEGO Z ROKU 1863-4 W BUDAPESZCIE.

„Związek węgierskich przyjaciół Polski" urządził w niedzielę dnia 25 stycznia uroczyste nabożeństwo w rocznicę powstania styczniowego, w kościele parafjalnym św. Franciszka.

Mszę św. celebrował w licznej asystencji ksiądz kanonik Krywalt w zastępstwie ciężko chorego ks. biskupa Csiszarika, szczerego sympatyka i współdziałacza związku. W czasie mszy śpiewał świetny chór akademicki pod batutą swego dyrygenta Keresztyhego, który odwołał zapowiedziany oddawna koncert swój w jednem z większych miast prowincjonalnych, ażeby współuczestniczyć w nabożeństwie urządzonem na cześć pamięci bohaterskich walk polskich o niepodległość ojczyzny!

Obszerny kościół Franciszkański zapełnił się pomimo wczesnej pory i bardzo silnego mrozu po brzegi węgrami i polakami. Ze strony węgierskiej przybyli posłowie, reprezentanci towarzystw narodowych, dziennikarze, młodzież uniwersytecka, członkowie związku katolickiego i wielu innych. Z polaków obecni byli: poseł i minister pełnomocny Rz. Pol. Zyg. Michałowski, konsul Paweł Strakosch, kierownik biura poselstwa Chyliński i urzędnicy poselstwa, dalej b. kierownik pierwszego przedstawicielstwa polskiego na Węgrzech Tad. Stamirowski, proboszcz parafji polskiej ks. Wincenty Danek na czele kolonji polskiej, a wśród niej dyrektorowie Wyszycki z rodziną, Bartel i wielu innych.

Związek węgierskich przyjaciół Polski zastępowali: prezes adw. dr. Zsembery Istran (Stefan), b. żupan, poseł, wł. dóbr z Górnych Węgier, z których lwią część skonfiskowali, wzgl. dnie spustoszyli obecni władcy, który, jako wicepreses Czerwonego Krzyża w czasie trwania wojny, jak ojciec rodzony opiekował się licznymi rannymi i chorymi żołnierzami i legjonistami polskiemi, wyznaczając im najlepsze miejsca w szpitalach, dalej wice-prezesi: dr. Desserffy Zatraé, nasz stary wierny przyjaciel Preszowski, radca ministerjalny i dr. Hinchy Zöltin adwokat, b. poseł. Brał on wspólnie z dr. bar. Juljuszem Syntinisen, nieodżałowanej pamięci sekretarzem I przedstawicielstwa polskiego udział we wszystkich akcjach polsko - węgierskich czasów wojny i po wojnie, dalej dr. Kovaos Ernest, znany w Polsce i szczerze nam oddany przyjaciel polaków, Generał Bano Irau, opiekun Polaków w czasie wojny, zwłaszcza walk karpackich, baronówna Helena Syntinis siostra ś. p. Juljusza — sekretarza związku W.P. G. Dr. Karol Schag, przywódca młodzieży polonofilskiej i chóru akademickiego i wielu innych.

Po mszy zaintonował chór „Boże coś Polskę" z węgierskim tekstem znanym dobrze na Węgrzech.

Cały obchód wypadł imponująco i wywarł miłe niezatarte wrażenie.

Z POLSKI

NA POLSKIEJ SAHARZE CZYLI NA SZOSIE POD NOWEM MIASTEM

Obrabowanie karawany z trzydziestu chłopów przez dziesięciu bandytów-śmiałków

WARSZAWA. — Około północy w odległości 4 kilometrów od Nowego Miasta w powiecie rawskim napadło około 10 bandytów uzbrojonych w rewolwery na przejeżdżające właśnie szosą furmanki i wozy chłopskie, których było przeszło piętnaście sztuk. — Bandyci steroryzowali podróżnych brauningami i zabrali się najspokojniej do rabunku, mimo iż miejsce napadu znajdowało się w odległości niespełna dwuch kilometrów od posterunku policyjnego. Napastnicy zachowywali się jednak tak cicho, że żaden z policjantów nie mógł usłyszeć z tej odległości niepokojących odgłosów.

Napadnięci chłopi, w ogólnej liczbie 30 osób tak byli przerażeni groźną postawą rabusiów, że nie śmieli stawiać oporu i nikt nawet nie myślał o głośnem wzywaniu pomocy.

Bandyci zrabowali podróżnym około 2,000 zł. gotówką, a oprócz tego towary, które znajdowały się na wozach: słoninę, nabiał, drobiazgi osobiste, części ubrania itd. Pozatem, widząc trzykrotnie wyższą liczbę napadniętych, bandyci „zarekwirowali" wszystkie siekiery, noże, koziki i co grubszy kije. Poczem, złożywszy uprzejme życzenia dobrej nocy, na gwizdek komendanta, napastnicy zbiegli z zniknęli w ciemnościach, pozostawiając na szosie ogłupiałych i... obrabowanych podróżnych. — Dochodzenie policyjne nie dało dotąd żadnych rezultatów.

SWAMP-ROOT NA KŁOPOTY NEREK

Jest tylko jedno jedyne lekarstwo, które wyróżnia się z pośród innych jako lekarstwo na wyleczalne choroby nerek, wątroby i pęcherza.

Dr. Kilmer's Swamp-Root wyróżnia się tak silnie, gdyż okazało się ono właśnie środkiem potrzebnym w tysiącach i tysiącach kłopotliwych wypadków.

Swamp-Root szybko zjednywa przyjaciół, gdyż jego łagodne i natychmiastowe skutki są szybko widoczne w wielu wypadkach. Jest ono łagodną leczącą kombinacją roślinną.

Zacznijcie leczenie natychmiast. — Sprzedawane we wszystkich aptekach we flaszkach dwojakiej wielkości; średniej i wielkiej.

Jeżeli jednak kto chce najpierw wypróbować ten znakomity środek, to wystarczy posłać dziesięć centów do Dr. Kilmer & Co., Binghamton, N. Y., po flaszeczkę okazową. Pisząc, nie zapominajcie powołać się na ten dziennik.

DO POLSKI

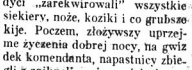

Nowe Zniżone Ceny w Obie Strony.

Przejazd do Warszawy i z powrotem $187 do $211.50 zależąc od okrętu.

DOBRA WIADOMOŚĆ! Nowa ustawa Rządu Stanów Zjednoczonych pozwala Wam odwiedzić Wasz kraj rodzinny, przebywając tam do jednego roku, a przy powrocie będziecie wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych nie zważając na ograniczenie kwoty.

Nasze kolosalne okręty, włączając MAJESTIC, najwięksy w świecie OLYMPIC, LAPLAND, PITTSBURGH, ZEELAND i t. d. czynią możebnem szybką podróż do Southampton lub Antwerpu. Kilka okrętów odjeżdża co tydzień. Wszyscy nasi pasażerowie Trzeciej Klasy są umieszczani w zamkniętych kajutach na dwie, cztery lub sześć osób. Jak największa wygoda, smaczne jedzenie i grzeczna obsługa.

Zamawiajcie kajuty zawczasu. Po miesięcy zgłoście się do lokalnego agenta lub do

White Star Line
Red Star Line

No. 1 Broadway, New York.

THE MORRIS PLAN

Zapłaćcie swój podatek dochodowy POŻYCZAJĄC od MORRIS PLAN zamiast wyjmować pieniądze z banku lub gdy nie macie potrzebnej gotówki przy sobie.

Pożyczki $50 do $5,000

płatne w przeciągu jednego roku według planu spłacania miesięcznie.

MORRIS PLAN COMPANY
GŁÓWNE BIURO
469 FIFTH AVENUE
przy 40 ulicy.

FILJE:

New York: 1 Union Sq., 26 Court St., 253 Grand St., 1668 Pitkin Avenue, 331 E. 149th St., 304 Manhattan Av., 940 Southern Blvd.

Polecamy do nabycia

RZECZYPOSPOLITEJ

POLSKIEJ

25-letnie umarzalne 8% złote bondy zagraniczne

Denominacje $100 $500 $1000

po 95 z procentem

Płatne po 105 wraz z procentem, dającym od 8½ do 29½% stosownie do czasu wycofania przez losowanie każdego półrocza

Cyrkularz na żądanie

Wm. West & Co.

27 PINE STREET, NEW YORK

Tel. John 6398

Nowy Swiat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BŁAŻEWICZ, Managing Editor
P. TOLLES, Sunday Editor
A. Z. KOHONA, News Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedziele tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedziele tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
Fourth Avenue, między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telefone. Greenpoint 0928

NA BLISKIM WSCHODZIE

Niemałej wagi wypadki rozgrywają się w Małej Azji. W prowincji tureckiej Kurdystanie wybuchło powstanie, którego celem jest nietylko autonomja tej prowincji, ale jednocześnie ustanowienie Kalifatu.

Kalifat, czyli zwierzchnia władza religijna świata mahometańskiego, liczącego około 200 miljonów wyznawców Mahometa, rozrzuconych w Azji, Europie i Afryce, został zniesiony przed nieco więcej, niż rokiem przez rząd Republiki Tureckiej.

Nowa Turcja, odrodzona dzięki energji i zdolnościom Kemala Paszy, usuwając sułtanat z Konstantynopola, równocześnie zniosła i kalifat, w ciągu wieków bez przerwy piastowany przez władców państwa Ottomanów.

Świat mahometański, wraz z wydaleniem z Turcji Abdula Hamida, pozostał bez przewodnika. Wywołało to wojnę domową w Arabji. Obwołał się kalifem król arabskiego państwa Hussein, prawdopodobnie nie bez wiedzy i poparcia twórczyni Hedjazu, Wielkiej Brytanji.

Afera skończyła się bardzo prędko ustąpieniem Husseina i porzuceniem myśli wyboru kalifa w Mekce pod protektoratem Anglji.

Teraz walka przeniosła się do Kurdystanu. Kurdowie, naród górski i wojowniczy, mają proklamować, czy też już proklamowali swoim królem syna zdetronizowanego sułtana Turcji Selima. Sytuacja wygląda o wiele poważniej, niż wskazują wiadomości z Konstantynopola. Rząd turecki będzie musiał zdobyć się na potężny wysiłek, żeby powstanie w niedostępnej krainie górskiej zgnieść i prestige swój na Bliskim Wschodzie zachować. Niema bowiem najmniejszej wątpliwości, że Kurdowie sami z własnej woli do powstania się nie porwali. Grasują tam agenci Sowietów, walczą ze sobą o wpływy Francja i Brytanja. Kwestja kalifatu jest zbyt dobrym kąskiem, by nie miały się o niego rozbijać zainteresowane na terenach mahometańskich europejskie mocarstwa.

Narazie nie zagraża bezpośrednio kolonjom afrykańskim i azjatyckim święta wojna. Mimo to jednak Francja, Włochy i Anglja, pod których rządami znajduje się gros ludności mahometańskiej, zachowują ogromną czujność, nie zaniedbując wszelkich środków ostrożności.

Jednocześnie z powstaniem w Kurdystanie zaostrza się zatarg Turcji z Brytanją o pola naftowe Mossulu w Mezopotamji. Sprawa jest oddana do rozstrzygnięcia Lidze Narodów, ale w międzyczasie, tak Anglicy, jak i Turcy starają się zająć najlepsze pozycje strategiczne, żeby w razie potrzeby, wpłynąć na decyzję Ligi. Turcy nie mogą skoncentrować nad granicą Mossulu wojsk, jeżeli nie da im pozwolenia Francja na użycie kolei żelaznych, przecinających Syrję. Francuzi zezwolili na przewóz tamtędy wojsk tureckich, wysyłanych do Kurdystanu, a teraz Anglja obawia się, że Paryż, pomimo zawartej w roku 1921 umowy, może przepuścić Turków na granicę Iraku.

Sprawy, jak widzimy, są bardzo skomplikowane. Jeżeli dodamy do nich jeszcze ostentacyjną misję wojskową francuską, w tej chwili udającą się do Aten, sytuacja na Bliskim Wschodzie, a ściślej mówiąc, w świecie mahometańskim, nie bardzo spokojnie wygląda.

Gra polityczna jest tak różnorodna i pstra, jak setki ludów, o których skórę się rozgrywa.

Jedno w niej jest najbardziej niebezpieczne, tak dla pokoju Bliskiego Wschodu, jak i Europy, że sytuację wśród ludów mahometańskich wyzyskuje intensywnie bolszewicka propaganda. W Moskwie szukać należy źródła intryg, które zdążają do wywołania zaburzeń na Bliskim Wschodzie, w Indjach i Północnej Afryce. Sowietom, rzecz prosta, o kalifat nie chodzi. Natomiast chodzi im o zyskanie wpływów w Małej Azji i zawsze jeden cel na widoku, zdobycie Konstantynopola.

wb.

ZEBRANIE SZKOLNE ODŁOŻONE

Zebrane delegatów i kierowników szkół polskich, zainicjonowane przez Radę Oświatową Zł. Tow. w New Yorku nie odbędzie się, jako było projektowane, dnia 8 bm. z powodu koncertu w ten dzień orkiestry Namysłowskiego, jak również i innych jeszcze przyczyn, lecz zostało odłożone na następną niedzielę dnia 15-go marca.

Szkoły, względnie organizacje, które szkoły dla dziatwy polskiej prowadzą, będą miały więcej czasu na przygotowanie odpowiednich planów i projektów wspólnej pracy oświatowej na przyszłość.

Zainteresowanie kwestją jest bardzo poważne.

Na zebranie zgłoszone zostały referaty, które niewątpliwie zainteresują i dalsze kolonje naszego wychodźtwa.

Hasłem wszystkich nas jest dalszy rozwój szkolnictwa i utrzymanie ducha narodowego wychodźtwa za pomocą młodego pokolenia, które pochłania z olbrzymią siłą obczyzna.

* * *

CZY AMERYKA UZNA MOSKWĘ?

Senator Borah, przewodniczący komisji senackiej Kongresu, pełną parą dąży obecnie do uznania Sowietów. W Europie, sądząc z głosów prasy francuskiej, angielskiej i polskiej jest to uważane prawie za pewnik. Prasa lewicowa w Polsce idzie nawet dalej w przypuszczeniach, twierdząc, że Moskwa, starając się o uznanie w Washingtonie poluje na amerykańskie dolary, których nie może dostać w Europie.

Np. krakowski „Naprzód" omawiając ten temat, między innymi pisze:

„Pretensje Ameryki do Rosji są stosunkowo niewielkie. Bezpośrednio nie pożyczała ona rządowi rosyjskiemu nigdy, lecz tylko za żyrem Anglji. Głównie idzie tu o odszkodowanie dla przemysłowców amerykańskich, zatrudnionych w Rosji. Tych jednak było niewielu i stosunkowo nieznacznym kapitałem angażowanych. Arrangement w tej sprawie nie będzie tedy przedstawiało trudności. Sowiety mogą się tu okazać bez szkody dla siebie bardzo kulantnemi. Propaganda komunistyczna w Stanach Zjednoczonych stanowi także dość daleki punkt programu Kominternu, który uważa, że ma w tym względzie w Europie, przedewszystkiem zaś w Azji, zadania pilniejsze i więcej obiecujące. Także więc na tym drugim — zwykle jeszcze bardziej, niż finansowy drażliwym, — punkcie propagandy i jej zaniechania — sowiety mogą właśnie w stosunku do Stanów Zjednoczonych bez szkody dla swych rzeczywistych planów okazać nietylko formalną ustępliwość, lecz i praktyczną lojalność.

Najświeższy tedy rachunek polityki sowieckiej na uznanie Ameryki i na układ gospodarczy ma wiele danych za sobą. Gdy po upadku MacDonalda widoki na uzyskanie funtów szterlingów spadły do zera, teraz otwiera się sowietom perspektywa skierowania ku sobie strumienia dolarów. Jest pewne prawdopodobieństwo, że tym razem nadzieje te w jakimś przynajmniej stopniu się ziszczą.

Dla Ameryki zdobycie trwałych punktów oparcia w Azji wschodniej jest rzeczą tak ważną, że gotowa dla nich poświęcić nietylko swoje względy moralne, lecz nawet znacznie realniejsze i silniejsze względy na interesy angielskie w Azji, które przez ewentualne wejście Ameryki do Rosji i Syberji nie doznają bynajmniej poprawy i skrzepienia".

Mimo wszystko, trudno doprawdy zrozumieć dlaczego właściwie miałyby Stany Zjednoczone uznać sowiety.

Czy istotnie dla zdobycia pewnych punktów oparcia w Azji wschodniej, albo w Chinach?

Może. Lecz z drugiej strony rząd amerykański wie doskonale, że bez względu na zapewnienia i gwarancje, uznanie wywołałoby propagandę bolszewicką w Stanach, tak jak to miało miejsce w Anglji i we Francji.

Poco Ameryce ten kłopot, który niewiadomo, czy opłaciłby się koncesjami w Azji.

Następnie wszelkie dotychczasowe krzyki sympatyków bolszewickich w Ameryce o marnowaniu sposobności przez kapitalistów tutejszych w eksploatowaniu bogactw naturalnych Rosji, okazały się zmuchaniem w przestrzeń. Kapitał amerykański po różnych eksperymentach niebardzo jest zachwycony stosunkami w Bolszewji i oświadcza raz poraz, że na umizgi sowieckie do dolarów amerykańskich, złapać się nie da.

Stany Zjednoczone zostały wprawdzie umową rosyjsko-japońską zaszachowane, lecz naogół znajdują się w szczęśliwej pozycji, mogąc się obejść bez uznania Moskwy.

Dr. Władysław Koniuszewski:

NA POSTERUNKU

W SPRAWIE ROZWOJU DENTYSTYKI W POLSCE

Nieulega już dziś najmniejszej wątpliwości, że siedemdziesiąt procent organicznych chorób zakaźnych powodują ogniska zakaźne, umiejscowione w jamie ustnej, czyli ściślej dookoła korzeni zębów. Stąd też na dentystykę spada olbrzymia odpowiedzialność i doniosła rola w gospodarstwie społecznem — jeszcze czujniejszej obrony zdrowia, tego największego skarbu człowieka-jednostki i człowieka zbiorowego.

W Stanach Zjednoczonych Am. P., w Niemczech i kilku innych krajach dentystyka jest odpowiednio uposażona i wyszkolona, by zadaniom tym sprostać. W Austrji, w Portugalji, we Włoszech jest bezporównania gorzej, bo spotykamy tam wysoce wyszkolonych teoretycznie stomatologów-medyków, bardzo nielicznych, przy braku wielostronnie przysposobionych dentystów, których miejsce nielegalnie usiłują zajmować mechanicy dentystyczni, niemający żadnego wyszkolenia profesjonalnego.

W Polsce mamy obecnie tropistą dentystykę, a mianowicie reprezentowaną przez stomatologów-medyków, dentystów samoistnych, ze szkół specjalnych wyszłych, t. zw. „lekarzy-dentystów" i laboratoryjnych mechaników, techników dentystycznych, którym nie wolno (na papierze) do pacjenta się nawet przybliżyć. Na właściwe tory próbowano dentystykę wprowadzić w Polsce przez założenie Państw. Instytutu Dentystycznego w Warszawie, o 4-letnim kursie, na wzór amerykański, z dopuszczaniem nań jedynie abiturjentów szkół średnich.

Instytut Dentystyczny jeszcze (po czterech latach istnienia) nie funkcjonuje w całej pełni, jeszcze nie można o nim ostatniego słowa powiedzieć, a tymczasem w pismach zawodowych i na zjazdach dentystycznych w Polsce coraz to nowe podaje się projekty i co do nauczania dentystyki i co do praktykowania tej profesji.

Sprawa ta należy do zagadnień powszechnego znaczenia, każdy bowiem członek polskiego społeczeństwa jest w niej zainteresowany, od jej bowiem poprawnego rozwiązania zależy jego (każdego w Polsce człowieka) zdrowie, ogromnie podupadłe wskutek wojny, czego nikt nie będzie kwestjonować. Nie miejsce tu na szczegółowe rozstrząsanie tej kwestji. Jest bowiem zbyt skomplikowaną i wymaga w szczegółach, odpowiednich warunków od dyskutujących. Przeciętny jednak obywatel polski interesować się nią powinien, że tak powiem, w ogólnych zarysach z punktu społecznego i swego osobistego.

Dla niego potrzebna jest dentystyka, stojąca wysoko pod względem technicznym i nie niżej pod względem chirurgiczno-leczniczym. Również nie jest obłędną, dla ogółu polskiego odpowiednia liczebność dentystów, których jest obecnie w Polsce tragicznie mało. Tak samo w interesie powszechnym leży uprzystępnienie usług dentystyki — każdemu, kto jej potrzebuje, bez obawy zaciągania hipoteki na swój dom, by zapłacić za wizytę u par excellance stomatologa.

Rozwiązanie tego problemu zapoczątkowano w Polsce jak najlepiej przez przyjęcie systemu amerykańskiego, na którego programie oparto Państw. Instytut Dentystyczny. Jeżeli może być mowa o reformach w tej dziedzinie, to tylko w tem znaczeniu, by przy każdym z istniejących w Polsce Uniwersytetów zaprowadzić Wydział Dentystyczny, oparty na programie odnośnych wydziałów Uniwersytetów amerykańskich.

Jeżeli przy każdym Uniwersytecie można cierpieć balast wydziału teologicznego, z czego pożytek ma jedynie kasta kleru rzymsko - katolickiego, to tem sładniej możnaby znaleść siły i środki dla wydziałów dentystycznych, które służyć będą całemu ogółowi, całemu społeczeństwu. Miałoby to i tę dobrą stronę, że przy zachowaniu autonomji fakultetu medycznego i dentystycznego — możnaby by pewne przedmioty wspólnie wykładać, i na pewnych polach kooperować. Lecz — to są już sprawy dalsze, szczegółowe.

Sedno tkwi w tem, by ludności polskiej zapewnić w najkrótszym czasie liczną armję gruntownie wyszkolonych dentystów, którzyby zadaniom nowoczesnej dentystyki wszechstronnie mogli podołać. Leży to w interesie społeczeństwa, w interesie przyszłości państwa polskiego. Drogą do tego celu wiodącą najkrótszą — to zastosowanie w Polsce amerykańskiego systemu nauczania dentystyki i odnośnego traktowania praktyki dentystycznej, jako gałęzi lecznictwa, autonomicznej jednak, samodzielnej, bo tylko pod tym warunkiem dentystyka zdoła się należycie rozwinąć.

Wedle zaś systemu austrjackiego pojmowania stomatologja mogłaby być pomostem między dentystyką a medycyną, czemś w rodzaju stałej komisji naukowej, któraby między oboma profesjami pośredniczyła, wskazówkami i informacjami służąc.

W interesie też publicznego dobra leży skasowanie w Polsce niefortunnych praktyk „techników", czy felczerów, bo człowiek zbyt cenną przedstawia wartość, by go lekkomyślnie w nieukwalifikowane ręce oddawać.

Z PRASY I O PRASIE

J. Kłos w „Wiadomościach Codziennych" pisze:

„W piśmie p. Forda „The Dearborn Independent" znajdujemy artykuł o czystości rasy nordyckiej. Jest to jeden z cyklu artykułów o Dzisiejszej Europie przedrukowanych z londyńskiego „Morning Post". — Artykuły te omawiają czystość rasy nordyckiej, łacińskiej i słowiańskiej.

O ile z zachwytem pisze autor o nordykach i z lekką satyrą o łacinnikach, o tyle o polakach wyraża się całkiem pogardliwie, a nawet kłamliwie.

Wschodnia Europa — zdaniem autora—jest ciągle w tyglu narodowościowym; nie widać, aby kwestja granic była ukończoną. Na tem obszernem terytorjum trzy europejskie rasy są silnie zaplamione krwią tatarską, która zaraża nietylko rosjan i polaków, ale miljony tak zwanych żydów, którzy są rasowo niżsi od prawdziwych semickich hebrajczyków. Zachodni żydzi nie powinni oburzać się, gdy bolszewickie okrucieństwa są zarzucane rosyjskim żydom. Nie są to ich współrasowcy.

Najwięcej nadziei rokującą częścią chaosu jest Czechosłowacja. Czesi są doskonałą rasą. Ale nawet i tam nienawiść rasowa egzystuje, niemcy nie nawidzą czechów, a czesi gardzą brudnymi słowakami.

Polska — wedle artykułu z „Morning Post". — przyjęła religję i cywilizację z zachodu, gdy Rosja była jeszcze barbarzyńska. Ale polacy byli politycznie niekompetentni i ich słabość skusiła głodnych ziemi polskich potężnych sąsiadów. Upadek Rosji w wojnie był zesłany przez Boga dla polaków; żaden obrót spraw nie byłby dla nich tak korzystny!

Ale nowa Polska jest tak niemądra jak i stara. Kłóciła się i walczyła ze wszystkimi swoimi sąsiadami i nie ma przyjaciela we Wschodniej Europie. Rozważywszy wszystkie sprawy — autor sumuje po amerykańsku całą kwestję, że Nowa Polska zdaje się przedstawiać bardzo słabe ryzyko asekuracji życiowej.

„The Dearborn Independent" przedstawiwszy Polskę splamioną krwią tatarską w tak czarnych kolorach — oznajmia, iż sens moralny wynika z tego: aby Ameryka nie wpuszczała niepożądanych imigrantów, gdyż to jest błędem nie do darowania.

Jeżeli pismo p. Forda twierdzi, że Nowa Polska nie jest mądrzejsza od starej — spuszczamy głowy zawstydzeni!

Ale bezczelnem jest kłamstwem twierdzenie, że Polska kłóciła się i walczyła z sąsiadami i nie ma przyjaciół.

Co by pan Ford powiedział, gdyby sąsiedzi chcieli mu zabrać jego fabryki, a jego samego uwięzić. Broniłby się! Polska musiała odebrać to co jej się należało i odpędzić bolszewję. Uratowała tem całą Europę od czerwonego niebezpieczeństwa! Dlaczego pan Ford tego nie rozumie? Zadaniem przyszłości nie będzie ochrania czystości rasy, ale braterstwo narodów. I żaden naród tej czystości rasy utrzymać nie będzie, mógł przy komunikacji aeroplanowej i radiotelegraficznej".

Z POLSKI

ILE I JAKIE RZĄDY MIAŁA DOTYCHCZAS POLSKA

Niepodległa Polska miała już 9 rządów. Dziesiątym z kolei jest rząd Władysława Grabskiego. Rządy te były następujące:

Rząd Ignacego Daszyńskiego (od 14 listopada 1918 do 17-go listopada) — 3 dni.

Rząd Jędrzeja Moraczewskiego (od 17 listopada 1918 do 26-go stycznia 1919), 1 miesiąc i 29 dni.

Rząd Ignacego Paderewskiego (od 16 stycznia 1919 do 13-go grudnia 1919) — 7 miesięcy i 10 dni.

Rząd Skulskiego od grudnia 1919 do czerwca 1920.

Rząd Władysława Grabskiego od czerwca 1920 do lipca 1920.

Rząd W. Witosa (od 24 lipca 1920 do 19-go września 1921) — 13 miesięcy i 25 dni.

Rząd Antoniego Ponikowskiego (od 19 września 1921 do 28-go czerwca 1922) — 9 miesięcy i 1 dzień.

Rząd Artura Śliwińskiego (od czerwca 1922 do 29 lipca 1922) — 1 miesiąc i 1 dzień.

Rząd Juljana Nowaka (od 27 lipca 1922 do 16-go grudnia 1922) — 4 miesiące i 17 dni.

Rząd Władysława Sikorskiego (od 16 grudnia 1922 do 28-go czerwca 1923) — 6 miesięcy i 12 dni.

Rząd W. Witosa (od 28 czerwca 1923 do 19-go grudnia 1923) — 5 miesięcy i 21 dni.

Rząd Władysława Grabskiego (od 19 grudnia 1923 roku i rządzi dotychczas).

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi W. Z. z Chester. — Lekarza, o którego zapytujecie niema obecnie w Ameryce.

* * *

Czytelnikowi M. S. z Paterson, N.J. Pomidory i selery są z powodzeniem

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, że moją pracownię kuśnierską przeniosłem do większego lokalu, pn. 1298 Lexington ave., pomiędzy 87 a 88 ulicą, New York.

Nowy sklep zaopatrzony jest w najświeższy towar, gotowy zadowolić gust każdego gościa.

Dziękując za dotychczasową pamięć—polecam się dalszym względom.

A. ROŻEK

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.

Chrypka

i kaszel są zwykłymi dolegliwościami w tym czasie roku, lecz ulgę i ukojenie przynosi

Severa's Cough Balsam.

Szybka pomoc może zapobiedz poważnym następstwom. Trzymajcie go w domu każdego czasu.

Cena 25 i 50 centów.

Pytajcie w aptekach.

Severy Kalendarz na rok 1924 jest już gotów. Do nabycia darmo w aptekach lub piszcz wprost do nas.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

KIEROWAĆ AUTEM po ulicach miasta nauczy Was szybko za $10
WASHINGTON AUTO DRIVING SCHOOL
316 Washington St. Brooklyn, N. Y.
Najnowsze Lokalne Biuro.
Borough Hall Stacja.

Polsko - Amerykańska SZKOŁA AUTOMOBILOWA pod kierunkiem znanego inżyniera R. MANKUSA
Kursy techniczne - praktyczne. Zostań szoferem i mechanikiem w jak dwa miesiące. Zapisy do Amerykańskiego Instytutu Technicznego w Polsce. Gwarantujemy licencje na szofera i Mechanik, w przeciwnym wypadku zwracamy pieniądze. Kursy w dzień i wieczór. 726 Lexington Ave. near 59th St. Tel.: Plaza 1750 i 7461.

220 EAST 14th STREET blisko Third Avenue
Dajemy bezpłatnie kursa w własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie poswiadczenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem. KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, Close Third Ave.

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedziele od 11 rano do 3 popołudniu.
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

Meble A. STEC JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X",
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 4 do 8 wieczorem.
W niedziele podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2338

Telefon, Orchard 1321
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 10 do 2 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedziele od 1 do 2 po południu.
211 East 10th street, New York City

Dr. BRYAN
233 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby kobiet, oraz Moczową wydzielnia.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedziele od 9 rano do 1 popoł.

Tel.: Mott Haven 4866.
DR. S. CLUG
276 Alexander Ave., róg 139 ulicy
Bronx — New York
Godziny urzędowe
10—12 rano;
2—4 po południu;
6—8 wieczorem.
Dr. Clug niedawno przybył z Europy i zaczął swą praktykę.

X RAY
CHORZY?
Najkompletniejsze badania i najskuteczniejsze rezultaty w medycznym leczeniu.
Dr. Freystadtl
(30 lat główny lekarz we Wiedniu)
22 Second Avenue
NEW YORK
przy 5th Street
Godzinie 1—3, 6—9. W Niedz. 10—1

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

Telefon, Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówiąca po polsku
Trzydziestoletnia praktyka
MRS. WOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

Adam Krechowiecki

O TRON

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Zwolna podniosła na niego oczy, głębokie a smutne, moment patrzyła milcząc, a potem rzekła:

— Niech wam Bóg przebaczy!...

I odeszła. A gdy z małżonkiem została sama, usunęła mu się do stóp, szepcząc:

— Żal mi was, żal bardzo... Chciałeś sam swojej niedoli... Ale ja ci teraz bez świadków i dobrowolnie przysięgam, iż wierną ci będę sługą do śmierci!...

On zaś jak oszalały z miłości, a tą jej pokorą ujęty, podniósł ją z ziemi i w ramiona wziął, całując czoło jej, oczy, włosy, usta, które były zimne, jakby martwe i nie rozchylały się...

Trzy dni trwał zjazd weselny w Jeźnie. Szlachta, srogiemi klęskami długo uciśnięta, na moment rada była o nich zapomnieć. Weselono się też nad miarę a huczek szedł, jakby na sejmiku. Radzono o sprawach publicznych i wadzono się; mówiono, że król zgnębiony nieszczęśliwem panowaniem, o abdykacji już nietylko myślał, ale głośno mówił, że sam domagał się obrania następcy, chciał zaś, aby nim był Francuz.

Inni opowiadali, a to najgorsze obudzało gniewy, iż król przemyślował o zmianie formy rządu, celem wzmożenia swej władzy.

— Niema być już sejmików! — wołano ze zgrozą. — Będzie tylko sejm jeden... chcą szlachcie gębę zamurować, iżby swych wolności bronić nie mogła... Stan rycerski będzie miał prawo jeno desideria przedstawiać, a rządy skupią się w ręku króla i senatu, a zwłaszcza króla, gdyż głos jego ważyć ma dwanaście senatorskich!

Na to zaś okrutna powstała wrzawa.

— Niema zgody! — krzyczano. — A tożby był koniec wolnej Rzeczypospolitej!

Radziwiłł zaś, słysząc to, myślał:

— Taka reforma, to byłaby siła! Ale do niej nie dopuszczą... nie! Uczyni tak u siebie Elektor, ale tu szlachta jest panem, a jej nie wstrzyma nikt!

Pac zaś szczerze się tem frasował. Zbliżony do króla, wiedział on o zamierzonych reformach, a ożeniony z Francuską, pragnął wyznaczenia następcą tronu syna Kondeusza, księcia d'Enghien, którego królowa z siostrzenicą swoją zaślubić chciała.

Słysząc tedy burzliwe obrady szlachty, widział jasno, jako te wszystkie projekty, wobec powszechnej niechęci, spełznąć muszą na niczem.

— Król — mówił do Radziwiłła — albo reformy te przeprowadzi, albo koronę złoży. A wówczas co?...

— Posłuchaj, mości kanclerzu! — rzekł na to w odpowiedzi Bogusław, wskazując na drzwi przyległej sali skąd dochodziły wrzaski.

— Dość już klęsk! — wołano — dość nędzy!... Nie dopuścim ukrócenia wolności naszych... nie dozwolim frymarczyć koroną... Rządzić wolną Rzeczpospolitą będzie odtąd wolny szlachcic!... Niech żyje Piast!

— Vivat Piast! vivat Piast!... — szło wołanie jak grom.

Radziwiłł przypomniał sobie złowróżbne słowa Elektora i chmurnemi oczyma wpatrzył się w przestrzeń, kędy zapadał już wieczorny smierzch.

— Waza to dynasta ostatni! — szepnął.

— Niech żyje Piast!... — krzyczano ciągle.

(KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ.)

CZĘŚĆ DRUGA

I.

Pożycie.

Kazimierz Łyszczyński, nie mogąc utrzymać się w Markowszczyźnie, z powodu nieznośnego sąsiedztwa Brzoski, poruczył zarząd całej fortuny bratu Witoldowi i już w początkach r. P. 1667 zamieszkał z żoną w Wilnie, kędy dworek sobie nabył i tu zamierzał pędzić życie zacisne i nauce oddane. Mniemał, jako w tem szczęście znajdzie.

Ale szczęście potrzeba mieć przedewszystkiem w sobie; z uspokojonej bowiem i pogodnej duszy człowieka wydobywają się owe blaski, które nawet niedolę opromienić są zdolne. W duszy zaś Kazimierza oddawna ani spokoju, ani pogody nie było. Były natomiast porywy gwałtowne, a po nich następowało ogromne zniechęcenie, albo napadały myśli, szarpiące mózg, jak wonczas, gdy jeszcze w celi klasztornej do służby bożej się sposobił.

Jedno uczucie panowało w nim nad wszystkiem: miłość dla Halszki; i jedna żądza: osiągnięcia doskonałej wiedzy. Lecz ani w miłości tej, ani w tem pragnieniu zaspokojenia nie znalazł. Miłość przynosiła mu z sobą udręczenia zazdrości i to przeświadczenie, że Halszka nie może mu wzajemnością odpłacić, a im bardziej w księgach uczonych się zagłębiał, tem lepiej widział, że umysł jego ani wszystkiego ogarnąć, ani przeniknąć nie zdoła.

W Wilnie powszechnie mówiono: „Mądry jak Kazimierz Łyszczyński!", — on zaś słysząc to, chwilami pychą się nadymał, lecz niebawem mówił sobie z rozpaczą: „głupi! głupi! głupi!" i szedł szukać pociechy u Halszki, rzucał się do jej stóp, wyznawał swą miłość, w której chciał znaleść szczęście jedyne.

Ona, wierna przyrzeczeniu swemu, była niezmiennie dla niego dobra, usiłowała uspokoić i pocieszyć tę szarpiącą się duszę, ale czyniła to z poświęcenia i obowiązku, co odczuwał Kazimierz i znów się buntował. Buntował się przeciw tej zaporze, którą czuł między swojem a Halszki sercem, a która zwała się: wspomnieniem.

Halszka zapomnieć nie mogła. Postać książęcia Bogusława Radziwiłła, im dalej usuwała się w przeszłość, tem żywszą była w jej pamięci; zacierały się rysy, lże a wspomnienie wstawało — pełne blasku, uroku, uniesień...

Od Maruchny Szczenciklej częste nadchodziły wieści. Wiedziała zatem dobrze Halszka, że książę poślubił synowicę swą, księżniczkę Annę Marję Radziwiłłównę, która w Lipawie pod opieką księżnej kurlandzkiej a w towarzystwie Maruchny chowała się. Wieść ta pogrążyła Halszkę niemal w rozpaczy. Nadarmo mówiła sobie, iż ją to zgoła obchodzić nie może i nie powinno; mimowolnie czuła, że małżeństwo owo jeszcze ją bardziej oddzieliło od księcia, odwróciło nazawsze myśl jego od niej. Nadomiar donosiła Maruchna, że księżna była młoda a piękna i dobra i że małżonek przepada za nią; donosiła, jako ponury królewiecki zamek stał się istnym przybytkiem domowego szczęścia. A wówczas Halszka oglądała się wokoło siebie trwożnie, jak czyni ten, który szuka drogi wyjścia z otaczającego go pustkowia. Były chwile, iż pragnęła być na miejscu Maruchny, aby módz patrzeć na to szczęście, o którem myśl sama była dla niej torturą.

Maruchna zaś donosiła, że wcale wracać nie zamierza, że w Królewcu, kędy ks. Bogusław jako gubernator Prus rządził teraz samowładnie a dokąd ją księżna z Lipawy zabrała, jest jej jak w raju, iż nawet o przebytych cierpieniach i żałobie swej wdowiej zapomina.

Te wszystkie rozpacze, myśli i uczucia były dla Halszki tem straszniejsze, że ich z nikim podzielić nie mogła. Był moment — zaraz po ślubie — gdy Kazimierzowi wszystko wyznać chciała. Kilkakrotnie otwierała usta, lecz słowa zamierały, stłumione myślą, że przedstawiając siebie jako bezwiedną ofiarę, musiałaby ks. Bogusława obwinić. Zresztą sam Kazimierz nie chciał do wyznań żadnych dopuścić; domyślając się wszystkiego, pragnął zapomnieć, przebaczyć, a nie chciał, by ta ukochana miała upokarzać się przed nim.

Została tedy między nimi tajemnica nie samego faktu, lecz szczegółów, które Halszkę usprawiedliwiły mogły; tajemnica drażniąca i okrutna, która w rozgorączkowanej Kazimierza wyobraźni, nawet wśród uniesień miłości pełnych, podsuwała podejrzenia i myśli, gorsze stokroć od rzeczywistości. A wówczas odsuwał się nagle od Halszki, zamykał się w ponurem milczeniu i jeno pałającemi wewnętrznym ogniem oczyma ścigał ją i smagał wyrzutem.

Ona to czuła i gięła się w boleści bezmownej; upadała pod ciężarem upokorzenia i wstydu a zarazem tego uczucia, którego pomimo wszystkiego wypienić z serca nie mogła.

— Ono — myślała — tak do mnie przywrzało, jak hańba — za karę!

Kazimierz zaś, widząc ją taką ciągle smutną, a wobec niego korną i cichą, buntował się znów przeciw sobie samemu, iż ją gnębi, że nie umie uczynić jej szczęśliwą.

A wówczas przychodził, brał ją w objęcia, całował a pieścił, pytając, dlaczego ona w swojej i jego duszy nie rozjaśni uśmiechem?

I Halszka starała się uśmiechać, patrząc na Kazimierza współczującemi oczyma, które mówiły:

— Wiem, żeś biedny, wiem, że cierpisz, chcia łabym ci ulżyć, a cóż poradzę, gdy moje własne siły w tej walce ustają. Mogę tylko być ci we wszystkiem posłuszną i korną...

Nie było zatem szczęścia w dworku wileńskim a nie zaświeciło ono nawet wówczas, gdy Halszka została matką. Urodziła się córeczka, którą Kazimierz od imienia matki chciał nazwać Elżbietą.

Po raz pierwszy stanowczo sprzeciwiła się temu Halszka.

— Nieszczęśliwe to jest imię! — zawołała — powiedział mi to król we Lwowie i rzekł sprawiedliwie...

Lecz Kazimierz, który był właśnie w przystępie złego usposobienia, upierał się a wreszcie wykrzyknął:

— To jej nie chrzcij wcale, — a zwij Bogusławą!

Halszka stłumiła przemocą krzyk w piersi i nie odrzekła nic, jeno rozszerzonemi przerażeniem oczyma patrzyła na małżonka, który gniewny chodził po komnacie.

Żal wielki, tym razem do Kazimierza, goryczą zalewał jej serce.

— Jakto! — myślała — nawet w tym momencie nie zapomina i łży matkę swego dziecięcia wyrzutem! To wręcz niż okrutne!

On zaś ochłonął i zbliżając się do Halszki, rzekł już łagodniej:

— Nazwijmy ją Zofja, — co znaczy Mądrość — niech będzie mądra...

— Oby była szczęśliwa! — odparła Halszka, głosem tak cichym, jak westchnienie, — oby była szczęśliwszą...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Biondynka, lat 22, Daisy Smith z San Francisco pokaleczona nożem przez zazdrosną o męża Mary Schuman

"KRZYWDY" PIASTA

Obradował w Krakowie zarząd okręgowy PSL Piast w obecności „samego" p. Witosa i pomniejszych matadorów. Jak zwykle, wygłoszono szereg referatów politycznych (p. Witos) i finansowych (p. Byrka), poczem uchwalono rezolucje. Rezolucje te nie odbiegają od znanego schematu uchwał różnych zjazdów piastowych: narzeka, się na powyżdzenie chłopa, na wysokie podatki, na zaniedbanie przez rząd rolnictwa, a wniosek z tych narzekań jest taki: nie chcemy wprawdzie obalać rządu p. Grabskiego, ale przestrzegamy go po przyjacielsku, że tak dalej być nie może.

Niedzielna uchwała ma szczególny posmak wskutek ostrego zwrotu, użytego pod adresem rządu. Ustęp 2 rezolucji powiada bowiem:

„Zarząd okręgowy wzywa klub parlamentarny do bezwzględnej walki z anarchją gospodarczą i polityczną, spowodowaną nieudolnością i bezprogramowością obecnego rządu, wskutek czego naj żywotniejsze interesy państwa zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jako też wewnętrznej są poważnie zagrożone".

Jeszcze żadna partja na żadnym zjeździe nie podniosła tak ostrych zarzutów przeciw rządowi. Rząd spowodował anarchję gospodarczą i polityczną, gdyż jest nieudolny i bezprogramowy! Można co do pierwszego zarzutu być różnego zdania, ale jeden argument i to bardzo ważki, przemawia przeciw niemu, mianowicie porównanie stanu finansowego państwa w chwili, gdy p. Witos składał rządy, ze stanem obecnym, gdy p. Grabski od 14 miesięcy jest u steru. Z tej też racji p. Witos, t. j. jego stronnictwo ma najmniej są legitymację do robienia tego zarzutu w myśl przysłowia, że w domu powieszonego nie mówi się o sznurze.

Piast stawia rządowi także zarzut bezprogramowości. Nie jesteśmy bezwzględnymi zwolennikami, a tem mniej chwalcami p. Grabskiego, jednakowoż zarzut ten w nadanej mu rezolucją formie i w ustach ludzi, którzy ten zarzut formułowali, uważamy za całkiem niesłuszny. P. Grabski, obejmując smutny spadek po chłopo-Piaście, wystąpił z konkretnym programem: sanacji waluty i finansów. Był to, przyznajemy się, program jednostronny, bo tylko gospodarczy, zaczem pomijający problemy polityczne. Stało się to jednak celowo i rozmyślnie z dwuch powodów: 1) p. Grabski, tworząc rząd nieparlamentarny, nie mógł bez narażenia się na upadek w przeciągu 24 godzin wysuwać programu politycznego; 2) wysuwając program gospodarczy, tem samem wykluczył politykę, w której atmosferze zamierzona sanacja finansowa nie byłaby miała powodzenia.

Dla porównania zapytajmy, jaki program polityczny miał p. Witos, gdy w maju 1923 r. tworzył swój rząd? Czy mógł on wtedy wogóle mieć jakiś program, mając w swym rządzie tak różnorodne elementy o tak rozbieżnych dążeniach, jak to się dobitnie okazało naprzykład w sprawie reformy rolnej? Czy wogóle można było wówczas mówić o programie politycznym, kiedy na tej samej ławie ministerjalnej zasiadali p. Witos z p. Głąbińskim, p. Kiernik z p. Szeptyckim itd., a więc ludzie, których poza pragnieniem utrzymania się przy władzy nic nie łączyło, o ile ktoś złośliwy nie zechce za taką łączność uważać — paktu lanckorońskiego?

Sformułowawszy zarzuty, Piast stwierdza, że „interesy państwa zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej są poważnie zagrożone". Co do polityki zagranicznej — to chyba tylko na zjeździe piastowców można wmówić w uczestników, że ta polityka jest w Polsce samodzielną i że jakikolwiek rząd może ją poprawić czy zepsuć na własną rękę, bez przymusu oglądania się na sojuszników. Jaką politykę rząd obecny robi? Wystąpienia p. Skrzyńskiego w Genewie i dotychczasowa jego polityka wobec Gdańska są polityką pacyfistyczną, a chyba chłopi mają najwięksky interes w utrzymaniu naszej polityki na tej właśnie linji! P. Witos był premjerem w czasach wojny i zapewne pamięta, jak Polska wtedy i długi czas potem wyglądała. Już ten jeden wzgląd powinien zalecać mu ostrożność w krytykowaniu polityki zagranicznej dlatego właśnie, że dąży ona do uniknięcia wojny. Czy zresztą ten ustęp rezolucji nie jest odbiciem układów, które napewno się toczyły z obozem p. Głąbińskiego? Pamiętamy przecież, jak z tego obozu wyszedł pierwszy atak i dotąd nie ustaje na politykę zagraniczną i jej wykonawcę...

Zagrożenie interesów w dziedzi nie polityki wewnętrznej Piast widzi zapewne w — co przyznać należy — niepomyślnym stanie gospodarczym. To prawda, że p. Grabski dotąd załatwił się z jedną tylko stroną problemu sanacyjnego i — co sam w swem expose przyznał — robił to ze świadomością. Załatwiwszy się, jak dotąd skutecznie, z jedną stroną zagadnienia, zabiera się rząd do zaniedbanej dotąd drugiej strony. Czy jest ktoś w Piaście naw et, tak naiwny, któryby sądził, że zadanie to można przeprowadzić z dnia na dzień, albo, że można je przyspieszyć uchwaleniem rezolucji?

Fakty z ostatnich dni wskazują, że Piast wchodzi na drogę czy nów, przygotowaną uchwałami w rodzaju powyższych. Ofensywa przeciw ministrowi pracy może być uważaną za pierwszą próbę zrobienia wyłomu w rządzie, — przez który potem wdarłaby się fala chjeńsko-piastowa naturalnie w tym żyłko celu, aby naprawić „krzywdy", które się dotąd tym niewiniątkom działy.

Pochyła wieża w Pizie zbudowana w r. 1174 coraz bardziej chyli się. Grozi katastrofa

Brooklyn i okolica

POLSKIE WYROSTKI W WIĘZIENIU ZA KRADZIEŻ

Detektywi ze stacji policyjnej przy Greenpoint Ave., aresztowali onegdaj dwuch polskich wyrostków w mieszkaniu ich rodziców pod zarzutem dokonania napadu na sklep spożywczy Józefa Delimaty, pnr. 214 Freeman ulicy, z zamiarem rabunku. Jeden z nich zwie się William Kowalski, lat 16, zam. pnr. 125 India ulicy, William Mikuleś, lat 14, z pnr. 347 Oakland ulicy. Kowalski odpowiadać będzie przed sądem za swe przestępstwo, jego sprzymierzeniec zaś stawiony będzie przed sąd dla małoletnich. Delimata zeznał, że późnym wieczorem weszli chłopcy tylnemi drzwiami domu do sklepu w chwili, gdy sklep był opróżniony z gości. Kowalski wymierzył doń z rewolweru, nakazując milczenie, Mikuleś zaś bić począł bezbronnego grosernika pałką. Zagrożono mu, że jeżeli nie wyjawi natychmiast miejsca, gdzie przechowuje pieniądze, pozbawiony zostanie życia. W tej właśnie chwili uszu chłopców dobiegł odgłos kroków nadchodzącego gościa, co do tego stopnia skonsternowało młodocianych bandytów, że stchórzyli i poczęli cofać się ku tylnemu wyjściu. W pośpiechu spadły im z twarzy maski, obaj bowiem byli zamaskowani, co pozwoliło grosernikowi roz poznać swoich napastników i natychmiast policję o napadzie uwiadomić. Detektywi Cosgrave i Winterberg udali się następnie do mieszkania chłopców, zabrali ich z sobą na stację, gdzie obaj do winy się przyznali. Rewolwer i pałka znajdują się również w posiadaniu władzy.

SROGI WYROK

Czterech Polaków aresztowanych zostało jeszcze przy schyłku ubiegłego roku za kradzież dwuch dolarów, dokonaną na dorożkarzu nazwiskiem Alden Doyle. Trzech z nich znajduje się już w Sing Sing od pewnego czasu, będąc skazanymi przez sędziego Humphrey na dziesięć do piętnaście lat więzienia; wczoraj zaś Walter Cielieniewicz, alias Walter Savage, zam. pnr. 210 Green ulicy, skazany został przez tego samego sędziego na piętnaście lat więzienia. Szajka ta wsiadła do doróżki przy Broadway i Union Ave., polecając zawieźć się w sąsiedztwo cmentarza Kalwarji, — gdy zaś znalazła się tamże, przerżnęła kieszenie dorożkarza, zabierając mu dwa dolary w gotówce oraz doróżkę, którą następnie napotkała policja w Manhattan. Następstwem tego napadu, jest sroga kara.

KOBIETA UDUSZONA GAZEM

Pannę Bertę Ohnewald, lat 30, znaleziono martwą na podłodze łazienki w jej własnem mieszkaniu. Śmierć została spowodowana uduszeniem przez gaz. Widocz nie panna Ohnewald odkręciła gaz, chcąc zapalić światło, lecz odurzona ulatniającym się gazem, upadła na podłogę. Stało się to pn. 228 Lincoln Road.

SOUTH BROOKLYN

Niniejszem daje się do wiadomości wszystkim członkom Klubu Demokratycznego o nadzwyczajnem posiedzeniu, które się odbędzie w czwartek, dnia 5-go marca, w sali Domu Narodowego, pn. 724 Fifth Ave., o godzinie 8-ej wieczorem. Sprawy są bardzo ważne i obecność członków pożądana.

J. W. F.

TOWARZYSKI WIECZOREK

Złączone Oddziały Związku Socjalistów Polskich w New Yorku i Brooklynie urządzają Towarzyski Wieczorek w sobotę, dnia 14-go marca, 1925 r., o godzinie 7:30 wieczorem, na sali Polskiego Domu Narodowego, 19-23 Zabawa do rana.

Obowiązek moralny Polonji w Brooklyn, N. Y.

Istniejące w Greenpoint Towarzystwo Oświatowe im. Marji Konopnickiej, które prowadzi w tej dzielnicy Brooklyna polską wieczorną szkołę, rozpoczęło w roku ubiegłym zbiórkę funduszu, celem umożliwienia zdobycia środowiska, któreby się stało ostoją życia dla naszej dziatwy i młodzieży, któreby bronło ją przed wynarodowieniem. Siedzibą taką jest Dom Narodowy przy Driggs Avenue. Nie może on spełnić w zupełności zadania, gdyż jest za mały. Z tej przyczyny zostało rzucone hasło przez całą postępową POLONJĘ w Brooklynie powiększyć Dom Narodowy, by szkoła wieczorna polska miała odpowiednie warunki bytu.

Towarzystwo im. Marji Konopnickiej chcąc tak wzniosłe postulaty wprowadzić w czyn, podjęło się gromadzenia funduszu wszelkiemi możliwemi środkami, jak również postanowiło zwrócić się z apelem do polskiego kupiectwa i przedsiębiorstw, mając na uwadze, że ci zadowoleni są, gdy ich rodacy czynią zakupy w ich sklepach, to też nie odmówią swego współudziału tym, którzy jeszcze większy łącznik ściśniają między Polonją.

Pamiętajcie panowie business men!! Wasze apele SWÓJ DO SWEGO, jakie głosicie. Rodacy wasi opuścili Mośków, by iść za głosem sumienia na was kolej nadeszła, by zrealizować swoje własne hasła SWÓJ DO SWEGO.

A że jest to swój, tego zaprzeczyć nie możecie

Szanowni Business men!! Ten swój jest to Towarzystwo Oświatowe im. Marji Konopnickiej, które prowadzi polską szkołę wieczorną. Jest to swój, gdyż uczy tak pięknego języka jakim i ty władasz, i ażeby ci swoi mieli możność poznania, że nawoływanie SWÓJ DO SWEGO nie jest z waszej strony czczym frazesem, dajcie dowód, okazja popisu waszego nadarza się, bo oto w dniu 14-go i 15-go marca, w Domu Narodowym, pn. 261-7 Driggs Avenue, Towarzystwo Oświatowe im. Marji Konopnickiej urządza "Jarmark", który ma zaimponować "Jarmark Wschodni", jaki odbył się we Lwowie, a ponieważ, że jak zwykle w Towarzystwie Oświatowem im. Marji Konopnickiej przygotowywane bywają nadprogramowe występy, tak i tym razem publiczność domagać się będzie bisów. Komitet urządzania "Jarmarku" stara się sprowadzić wszelkie gatunki towarów, postara się rozesłać listy do polskiego kupiectwa, by i tego towar był na "Jarmarku" w dodatku, by się później nie tłumaczyć, że o „Jarmarku" nie wiedział. Zatem, w dniu 14-go i 15-go marca r.b., w Domu Narodowym, pn. 261-7 Driggs Avenue, "Jarmark" upiększony występami. Piękna muzyka. Dochód na szkołę wieczorną polską.

Przyjdź! Przyjdź! Nie kupisz, to choć potargować możesz.

Za T-wo Oświatowe im. Marji Konopnickiej i za Komitet Prasowy Budowy Polskiej Szkoły Wieczornej w Greenpoint, Brooklyn, N. Y.:

J. KOWALSKI,
A. SALIK.

Poszukiwanie

Anna Dyń, poszukuje swego syna Antoniego Dyń, z zawodu ślusarza i ślusarza, zamieszkałego w Brooklynie. Zgubiła adres syna i prosi, by się zgłosił do niej pn. 6 East 107th Street, Janitor.

Kto z czytelników zna Antoniego Dyń, niech go uprzejmie o tem powiadomi.

W niedzielę, dnia 8-go marca b. r., w kościele św. Krzyża, pn. 161 — 15th St., w South Brooklyn, N. Y., zaraz po sumie, t. . o godzinie 11:30 przed południem wypowiem naukę na temat „Trójkolorowy Djabeł rzymski". Wstęp do kościoła wolny. Wszelkich prawdziwych wyznawców nauki Chrystusa uprzejmie zaprasza.

Ks. W. TRZEPIERCZYŃSKI.

(5, 6, 7, 8)

MASPETH, N. Y.

Dnia 6-go lutego r. b. Klub Polsko-Demokratyczny urządził wiec agitacyjny, ażeby dać informacje i pomoc tym, którzy chcą zostać obywatelami amerykańskimi. Ci wszyscy, którzy zrozumieli, że mieszkając w tym kraju, trzeba pracować dla dobra jego, stawili się na wiec dość licznie. Przemawiali obywatele: W. Malitski i J. Pol, członkowie Klubu Polsko-Demokratycznego z New Yorku. W przemówieniach swych przedstawili jasno i dokładnie potrzebę organizowania się w kluby polityczne, że tylko jak będziemy zorganizowani, możemy zrobić dużo i żądania nasze będą wszędzie przyjęte.

My się zwracamy do tych, którzy tu mieszkają po kilkanaście lat i są tak związani stosunkami, że może już nie pojadą do Polski, ich obowiązkiem jest wybierać palery i zostać obywatelami amerykańskimi. My obywatele pochodzenia polskiego zorganizowani w kluby polityczne pracując dla dobra tego kraju, nigdy nie zapomniemy o kraju naszym rodzinnym. Wywody mówców przekonały zebranych na sali, gdyż na apel przewodniczącego zapisało się na członków klubu 44 obywateli, co świadczy, że polonja w Maspeth zaczęła myśleć samodzielnie.

K. W., Sekretarz.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave i Franklin St.
od 9 do 2 po poł. i od 6 do 8 wieczór.
W środę i w niedzielę tylko od 1 do 2 po południu.
Dr. Gryca dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon. Hugenot 0954
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł. — od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Winski
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Ave. Od 1 do 3 popoł. Od 6 do 8 wieczór
blisko Berry St. Od 9 do 10 rano Od 3 do 5 wieczór
Telephone, Greenpoint 2498, 2788

Telefon. Stagg 2352
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. — od 6 do 8 wiecz.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Z życia Kobiet

Najcięższej wojna dotknęła kobiety zahierając im najbliższych. Dziś kraj odradza się do nowego wolnego życia, ale chociaż zabliźniła szata już zdjęta, w setkach tysięcy serc kobiecych lai się ból i tęsknota za tymi, którzy poległi, kładąc podwaliny wolnej Ojczyzny.

We Lwowie Związek Legjonistów przystąpił do stworzenia koła wdów, sierot i żon legjonistów polskich. Zadaniem Koła będzie zorganizowanie opieki nad rodzinami poległych, oraz praca oświatowa. W czasie pokoju ten związek będzie pracował nad podniesieniem dobra kraju i naprawieniu choć w drobnej mierze skutków morderczej walki.

Rady

We Włoszech istnieje ludowe przysłowie, mądre, jak wiele doświadczeń ludowych sprawdzonych wiekami: "Gdzie słońce nie dochodzi (do pomieszkania), tam lekarz zachodzi." A jeszcze straszniejszą prawdą byłoby powiedzenie "Gdzie powietrze nie zachodzi, tam zgnilizna i śmierć zajdą!" Ileż nieszczęść z chorób ciężkich, ileż ruin zdrowia, siły życiowej możnaby w najbiedniejszem zaoszczędzić domostwie, gdyby mieszkańcy nie szczędzili sobie — bezpłatnego powietrza. Kwas węglowy, zbytek pary wodnej, którą człowiek przy wydychaniu i ze skóry wciąż wydziela (do półtora litra wody na dobę), bakterje, które się w tej atmosferze mnożą, osłabiać muszą organizm ludzi albo wprost zatruwać, jeśli tych szkodników się nie usunie. Otwierajcie okna!" Razem ze świeżem powietrzem wpuszczacie do waszego mieszkania zdrowie i siłę.

Kuchnia

Zupa kminkowa ze śmietaną

Nastawić smak z włoszczyzny i dobrą garścią kminku, gdy się nagotuje, przecedzić i zaprawić pół kwartą kwaśnej śmietany, rozbitej z łyżką mąki.

Pierogi krakowskie

Szklankę kaszki drobnej krakowskiej sparzyć wrzącem mlekiem, tyle aby była zupełnie zakryta; niech tak postoi do wystygnięcia. Potem ucierać ją wałkiem w donicy, wbijając po jednemu pięć żółtek, kwaterkę gęstej śmietany, łyżkę masła i trochę soli. Gdy masa zupełnie gładka, robić z niej w ten sposób pierożki i upiec jak mołdawskie; osobno podać kwaśną śmietanę.

Myśli

Nie wyciągniesz bańką tego,
Co masz w sercu szkodliwego.
Mikołaj Rey.

* * *

Starość jest jedynem złem, którego każdy pragnie doczekać.

Humor

W sklepie

— Każde jajeczko świeże, z piśmienną gwarancją. Prosto od kury.

— A po czemu?

— Jajeczko 10 groszy, a za świadectwo do każdego jajeczka złotówkę, razem ze stemplem rządowym.

W szkole.

— Wymień mi szereg rzeczy jadalnych.

Uczeń milczy, nauczyciel pod powiada:

— No... grzyb, jajko, masło... i jeszcze coś?

— Pokój jadalny, stół jadalny, panie profesorze.

Nie tak nie działa jak
ANALAX
Owocowy środek Przeczyszczający

Poezje

PAJĄK

Kołysał się raz pająk na swej
wątłej nici
I czekał, zali prędko w lot go
wiatr pochwyci
I z zielonej topoli przeniesie na
drugą.
Bo chciał mieć sieć pośrodku,
więc nitkę snuł długą.
Świerszcz, gaduła nam znany,
podszedł do pająka.
dzwoni nasza łąka,
„Słyszysz, rzekł, jakim śmiechem
Gdzie — wielce ci życzliwe —
szare świerszcze siedzą?
Drwią, że chcesz napowietrzne
budować pałace".
„Nie dbam o to, co mówią...
Gdy ukończę pracę,
Ciekawy będę wtedy słyszeć—
Co powiedzą".
Kazimierz Gliński.

Eugenja Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść,

(Ciąg dalszy.)

— Dzień dobry pani! — rzekł po polsku. — Cóż to? — spytał, widząc na jej, zarumienionym policzku ślad reki — to te gałgany. Zawsze im mówię: delikatnie, ostrożnie.

O tem przemilczał, że te tortury były z jego polecenia i za jego wiedzą.

— Cóż oni jeszcze pani robili? — pytał troskliwie, serdecznie.

Ona wciąż milczała.

I on milczał chwilkę, wreszcie odezwał się głosem ciepłym, który mógł wzbudzić zaufanie.

— Pani mi nie ufa — ale napróżno, ja jestem przyjaciel Polaków, życzliwy, nawet dla unitów — szepnął — gdyby nie ja, oddawna byliby wszyscy wykryci, wysłani na Sybir i "Gosudar" nie byłby dla nich taki łaskaw, nie miałby gotowego już "ukazu", który wam daje prawo modlić się, jak chcecie. I gdyby nie Synod — gdyby nie Ojciec Innokentij, ten „ukaz" oddawna by już wyszedł... Ale ciągle mówię i może nawet za dużo, do takiej, co ze mną mówić nie chce. No, nie odezwie się pani?

Ona wciąż milczała.

— Proszę mi powiedzieć, gdzie się podziała pani Horbowska? Ona miała jechać tym pociągiem i nic by jej się nie stało, bo ja czuwałem. Nawet ja kąś panią w tym samym wagonie wzięli za panią Horbowską, ale przekonali się, że to nie ona, i puścili. Ta pani pewno już jest w Krzeszowicach.

Pułkownik może nie wiedział, że ta pani dała pięćset rubli, którymi się żandarmi podzielili, ale wiedział, że już na samem wyjezdnem przez jej służącą Nastusię, otrzymał od owej pani list, właściwie kopertę, a w niej dziesięć tysięcy rubli.

— No, i dlaczego pani milczy? — Może się pani namyśli, może odpocznie, prześpi się? Ja muszę wiedzieć, gdzie się podziała pani Horbowska, ja jej mam coś bardzo ważnego do powiedzenia. Ja panią zaprowadzę tutaj do cichego pokoju, pani się prześpi i pogadamy jutro. A proszę spać spokojnie, już żandarmi nie będą gnębili, tylko ze mną będzie pani miała do czynienia.

Podał jej rękę, poprowadził przez korytarz. Spotkali na nim starszego żandarma. Pułkownik przyskoczył do niego z wściekłością.

— Jak ty śmiał, "sukin syn", mordować tak polską dziewicę — krzyczał po rosyjsku.

— "Winowat, Wasze Wysokorodje" — przyznał żandarm, wyprężył się, salutował, a pułkownik wprowadził pannę Benignę do pokoju z łóżkiem, zasłanem czyściutko, a potem wrócił, tego samego żandarma po ramieniu klepał.

— Dobrze, dobrze — pochwalił go. — Tylko teraz nie pokazujcie się jej na oczy, już wy ją przygotowali dla mnie.

Z rąk żandarma wziął znalezione na pannie Krajewskiej papiery, i długo je przeglądał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PRZEMÓWIENIE INAUGURACYJNE PREZYDENTA COOLIDGE'A

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

ska, szlachetna gotowość narodu amerykańskiego do poświęcenia się dla drugich. Nie możemy utrzymać nadal tej pięknej tradycji przez naśladowanie przykładów z przeszłości.

Musimy zrozumieć, że natura ludzkości jest prawie niezmienną rzeczą we wszechświecie i z tego powodu istotne warunki międzynarodowych stosunków nie podlegają większej zmianie. Musimy zatem naśladować wiernie ustalone tradycje najlepszych poczynań w naszem życiu narodowem i państwowem.

„Stanęliśmy w obliczu 150 rocznicy naszego istnienia narodowego, zbudowanego z bronią w ręku. Stare poglądy niezwiązanych ze sobą kolonij znikły, powstał jeden naród. Powstała szeroka konstytucja na miejsce lokalnych statutów. Staliśmy się wielkim narodem.

Przed 150 laty powiedzieliśmy całemu światu, że chcemy wraz z innemi narodami być wyłącznymi gospodarzami tego kontynentu.

My, Amerykanie, uczyniliśmy wolność przyrodzonem prawem człowieka.

My rozciągnęliśmy panowanie nad większą częścią tego kontynentu dla propagowania wolności i kultury, pomagając drugim narodom do zdobycia wolności i uzyskania sprawiedliwości.

W obronie sprawiedliwości i wolności przyłączyliśmy się do wojny wszechświatowej. Gdy się wojna skończyła wróciliśmy do naszych domów, świadomi spełnionego obowiązku bez oglądania się na nagrody.

Przez ten czyn staliśmy się bliskimi sercu wszystkich ludów świata. Imię Amerykanina jest równoznaczne z imieniem błogosławionego. Przekonaliśmy się, że najlepiej możemy służyć sobie i ludzkości przez spełnianie naszych tradycją zakreślonych obowiązków. Jeżeli mamy jakie szczyne dziedzictwo po przodkach, to niema większego jak służenie wolności i sprawiedliwości.

Fizyczne ukształtowanie naszej ojczyzny oddziela nas od reszty świata, ale powszechne braterstwo ludów, największe prawa ludzkości połączyło nas nierozerwalnemi węzłami z resztą świata.—Nasz kraj nie żywi innych zamiarów, jak pokojowe względem całego świata. Przestrzegać jednak nas uczy, że dla zabezpieczenia swojego pokoju, musimy mieć silę zbrojna na lądzie i morzu dla obrony ideałów rozwiniętych przez genjusz amerykański, by się nie stały pastwą złych namiętności. Obrona ta musi być taką, aby nie była uważaną za groźbę dla innych pokojowo usposobionych narodów. Naród amerykański wierzy w pokój, w którym prawa każdego obywatela byłyby na każdym kroku zabezpieczone. Naród nigdy nie pozwoliłby na to, by kosztem obywateli utrzymywać armję, zagrażającą bezpieczeństwu innych.—W współdziałaniach z innemi narodami świata dla tego celu Naród i Rząd St. Zjedn. widzi cel swojego historycznego posłannictwa.

NAJWIĘKSZA DYPLOMATKA NASZYCH CZASÓW

Jest nią żona prezydenta Stanów Zjednoczonych lady Coolidge.

Doskonała gospodyni, świetna kucharka, zapamiętała sportsmenka, opiekunka kalek, a nadewszystko znawczyni ludzkich charakterów.

Najrozumniejszą, najpopularniejszą i najsprytniejszą kobietą w Ameryce jest w tej chwili Gracja Coolidge, żona prezydenta Stanów Zjednoczonych. Przed kilku dniami uniwersytet w Bostonie obdarzył ją tytułem honorowego doktora praw.

I nie bez racji, albowiem rozum i inteligencja pierwszej lady jest imponująca. Jej to niewątpliwie zawdzięcza mąż swą wielką karjerę i godność prezydenta.

Złośliwe języki twierdzą, iż ten wiecznie milczący i skromny człowiek, nigdy nie zostałby mieszkańcem Białego Domu, gdyby nie umiejętność jego żony, która potrafi kaptować sobie serca obywateli. Szereg anegdotek ilustruje najlepiej zalety towarzyskie pani Coolidge.

Było to w okresie wyborów. Małżonka dzisiejszego prezydenta, znając zamiłowania swych rodaków do sportów, stała się zapalona zwolenniczką wszelkiego rodzaju matchów.

Widywano ją często, gdy z niezwykłą ciekawością śledziła przebieg gier, interesowała się graczami, ich sprawnością i tretningem, słowem utrwalała opinję, iż rodzina przyszłego prezydenta zajmuje się sportami. Taka opinja nie przeszła bez wpływu i odbiła się na wyborach, co jest rzeczą zrozumiałą w Ameryce, gdzie ludzie mają duży kult dla ćwiczeń cielesnych.

W okresie wyborów dzisiejszy prezydent objeżdżał kraj.—Towarzyszyła mu w tych objazdach żona.

W pewnej miejscowości na powitanie Coolidge'a wyszli dro bni farmerzy w liczbie 500. Kandydat powiedział do nich krótką mowę, dziękując za okazaną mu uprzejmość i... odszedł. Farmerom nie podobało się takie przyjęcie. Spodziewali się czegoś więcej, pogawędki, pewnego towarzyskiego zbliżenia. — Byli niezadowoleni i rozczarowani.

Pani Coolidge w lot zorjentowała się w sytuacji. Powitała serdecznie gości, uściśnęła ich ręce i zaprosiła na filiżankę kawy. Po godzinnej rozmowie goście byli oczarowani i głosowali jak jeden mąż za Coolidgem.

Przed kilku tygodniami zaprosiła pani prezydentowa grupę aktorów do Białego Domu. Nie można sobie wyobrazić większych różnic w poglądach i zainteresowaniach jak purytański prezydent i śpiewaczka z Broadway. Milczenie więc zaległo w salonie. Lecz pani Coolidge umiała wprowadzić rozmowę na takie tory, iż artystyczne towarzystwo czuło się wybór nie w Białym Domu i rozpromienione opuszczało salony prezydenta.

Pierwsza lady amerykańska jest nietylko świetną dyplomatką i mistrzynią w pozyskiwaniu sobie sympatji ludzkich, ale również kobietą wykształconą akademicko. Odbyła studja uniwersyteckie i po ich ukończeniu została nauczycielką w szkole dla głuchoniemych.

Dowcipnisie twierdzą, iż nawykną wyzwy do głuchoniemych dzieci, nie odczuwa zgoła przykrości w obcowaniu z milczącym mężem.

W latach studenckich uprawiała z zamiłowaniem sporty, tańczyła wiele, śpiewała i oddawała się muzyce, do której ma wrodzone zdolności.

W roku 1905 poślubiła adwokata Coolidge'a i zrezygnowała z swych dotychczasowych przyjemności, zajmując się wychowaniem dwuch synów.

Prezydent ceni talenty swej żony, a zwłaszcza jej zdolności muzyczne. Wersja głosi, iż przyjaciele, którzy przyszli mu oznajmić wiadomość, iż został wybrany wice prezydentem Stanów Zjednoczonych, zastali go w kuchni, gdy pomagał swej żonie w gospodarskich zajęciach. Przy wielu bowiem zaletach pani Coolidge posiada jesz cze i to, że jest wzorową gospodynią i dba o wykwint kuchni.

FRANCUZI REORGANIZUJĄ ARMJĘ GRECKĄ

PARYŻ, 4 marca. — General Gourand na czele 14 oficerów szba bu udaje się do Aten na zaproszenie rządu greckiego dla zreorganizowania armji greckiej. W greckich kołach rządowych panuje przekonanie, że jedyną gwarancją bezpieczeństwa może być karna armja, którą Grecji właśnie brak w chwili obecnej. Grecka armja zdemoralizowana klęskami w Małej Azji, została zupełnie sparaliżowana, jako siła bojowa, skutkiem ostatnich kilku rewolucyj wewnętrznych.

ZAWIADOMIENIE

CHICOPEE, MASS.

Konferencja okręgowa Stowarzyszenia Mechaników Polskich odbędzie się w niedzielę, dnia 8go marca b. r. o godzinie 1-ej przed południem, na małej sali Downie'go, przy Cabot i Center St., w Chicopee, Mass.

Na konferencji tej, oprócz załatwienia spraw bieżących, zdane będzie również sprawozdanie ze stanu naduwczającego, wobec czego pożądaną jest obecność wszystkich przedstawicieli filji i jak największej liczby członków.

WOJCIECH TARKA,
Sekretarz Okręgowy.

WYUCZCIE SIĘ BALWIERSTWA
Kurs 125. Przyrządy darmo. Nasi wykwalifikowani instruktorzy wyuczą was wkrótce. Wielkie zapotrzebowania fachowych pracowników. Wykłady we dnie i wieczorami. NATIONAL BARBER COLLEGE, 156 Third Ave., New York, blisko 15th St. (5m)

Drobne Ogłoszenia

MŁODZI mężczyźni i kobiety! Dlaczego tracicie swój wolny czas nadaremnie, jeżeli każda wolna chwila współpracy z nami przynieść wam może od $50 do $200 tygodniowo. Żadne specjalne uzdolnienia nie potrzebne. Wymagana tylko chęć do pracy. Zgłaszać się do 7, wieczorem, 206 Broadway, Room 1, New York. (5, 8, 10)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

4 BUS GIRLS 4
praca od 10 rano do
3 po południu
SILVER'S CAFETERIA
136 West 42nd Street
(t f n)

MILLINERY OPERATING
na słomkę, jedwab i aksamit, nauczymy w krótkim czasie tanim kosztem.
MILLINERY OPERATING SCHOOL
51 W. 19th Street (7f)

HOSIERY BORDERS
doświadczonych
Finery Silk Stocking Co.
173 East 87th Street
(6, 6, 8f)

KOBIETA w średnim wieku około 35 lat do ogólnej domowej roboty i lekkiego gotowania, mała rodzina, dobra zapłata. Mrs. Scheiner, 1441 Teller Avenue. (5f)

DZIEWCZYNA do ogólnej roboty w piekarni i lunch room, $30 do 160 miesięcznie, spać na miejscu. Gerling, 1498 Flatbush Ave., Brooklyn. Telefon, Midwood 0762. (4f)

BIURO okrętowe potrzebuje polską panienkę, która biegle pisze na maszynce. Zgłaszać do Teodor S. Glusberoa, 19 St. Mark's Pl., (East 8th St.), New York. (5f)

PANNA umiejąca nieco prasować znajdzie zajęcie w United Textile Print Work's, Inc., 443 Greenwich St. (5f)

OPERATOREK potrzeba, doświadczonych na włosy, milan i proxilianye. Milan Hats, 16 W. 3rd St. (6f)

SMOCKERS i do haftowania na dziecięce sukienki. The S & S Hand Embroidery Co., 429 — 6th Ave., róg 26th Ranch. 149 Meeker Ave. Greenpoint. — Brooklyn. (7a)

DZIEWCZYNA do ogólnej roboty, prania, prasowania i czyszczenia, bez gotowania. Mrs. Lewis, 1757 E. 23rd St., Brooklyn, blisko Kings Highway. Telefon, Dewey 2988. (6f)

DZIEWCZYNA lub kobieta do ogólnej domowej roboty, dobry dom, dobra zapłata. Telefon, Blythebourne 2750-J. Mrs. Minkin, 5506 — 15th Ave., Brooklyn. (7f)

CHOCOLATE dippers. Zgłoszenia do Oswald, 2423 Grand Concourse, Bronx, blisko 184th St. (7f)

DZIEWCZĄT potrzeba do prostego szycia na Singer Mamyuy. Jacobson, 8 Astor Place. (7f)

POTRZEBNE dwie kelnerki i kucharka. 27 Greenpoint Ave., Brooklyn. (6f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

Mężczyźni nauczcie się milliinery na słomkę, jedwab i aksamit. Nauczymy w krótkim czasie, tanim kosztem — klasy dzienne i wieczorne.
MILLINERY OPERATING SCHOOL
51 West 19th Street (7m)

DO OBUWIA
First i Second Lasters
na damskie turu obuwie
Stała praca, najlepsza zapłata.
ACTIVE SHOE CO
145 Roebling St., Brooklyn
(7m)

JANITOR potrzebny. Zgłoszenia od 2 do 4 do sklepu, 102 Columbia Street. (8m)

MĘŻCZYZN szewców, dobra zapłata. Zgłoszenia do Minnieki, 425 E. 6th St., New York. (6m)

CHAUFFEUR, mający dobrze polskie gosrcenie potrzebny. Zgłoszenia do New Warsaw Bakery, 1061 Bedford Ave., Brooklyn. (6m)

JANITOR do dwuch domów z gorącą wodą. Zgłoszenia do sklepu, Lichtman, 1845 E. 7th St. (7m)

DARMO NA RUPTURĘ
W. S. RICE, Inc.
202 D Math St., Adams, N. Y.
Proszę mi przysłać zupełnie darmo próbka aplikacji podniekającego środka Panów na rupturę.
Nazwisko .....
Adres .....
Stan .....

NA RUPTURĘ SPRÓBUJCIE DARMO!

Zastosować do jakiejkolwiek rupturę, starej albo świeżej, dużej albo małej, a będziecie na drodze, która przynosi tysiące.

Wysyłane darmo na dowód

Ktokolwiek cierpi na rupturę, mężczyzna, kobieta albo dziecko, powinien natychmiast napisać do W. S. Rice, 202 D Main St., Adams, N. Y. po bezpłatną próbę tej cudownej, obywającej aplikacji. Wystarczy przyłożyć do rupturę a mnakuły zaczynają tężnieć, zaczynają się łączyć, tak, że serwanie schodzi się naturalnie i nie potrzeba więcej podpory trusu, albo innych środków. Nie zapomnijcie wysłać po tę bezpłatną próbę. — Chociażbyście nawet nie cierpieli z powodu rupturę, to poco nosić pasy przez całe życie? Wszak to tylko zawada! Po co narażać się na gangrenę i inne niebezpieczeństwa z powodu tak nieznacznej i na pozór niewinnej rupturę, która odesłała tysiące na stoły operacyjne. — Zastępy mężczyzn i kobiet cudownie naratowała się na takie niebezpieczeństwa, dlatego, że rupturę nie dokuczała im chwilowo i pozwala ruszać się. Napisacie natychmiast po tę bezpłatną próbę, gdyż jest to cudowna rzecz która pomogła w wyleczeniu runtur wielkości dwuch pięści wielkich. Środkiem i pisacie zaraz, używacie poniższego kuponu:

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

NATIONAL REAL ESTATE AND INSURANCE
597 A FOURTH AVENUE, BROOKLYN, N. Y.
Przy Stacji Subway'u Prospect Ave.—Telefon, Huguenot 0357

3 fam. murowany, 17-pokojowy, elektryka, przy polskiej szkole i stacji subway'u. Cena $9,750, gotówki $3,000.

6 fam. i 2. sklepy, murowany, po 4 pokoje dla rodziny na Avenue, rent $2,500, tylko jedna hipoteka. Cena $15,000, gotówki $3,000.

8 fam. murowany, po 5 pokoi, wanny i elektryka, przy subway'u, rent $2,450. Cena $17,500, gotówki $2,500.

13 fam, murowany, po 3 i 4 pokoje, wanny i elektryka, przy stacji subway'u, rent $4,220. Cena $28,500, gotówki $6,000.

Biuro otwarte od 9 r. do 10 w. wieczór. W niedzielę od 9 rano do 3 pp.

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

KOSZYKARZ pierwszej klasy na krzesła trzcinowe, na fremy i bez fremy, stała praca. Zgłoszenia natychmiast do Hudson Willow & Reed Furniture Factory, 1728 Boulevard, Jersey City, N. J. (6m)

MĘŻCZYZN do czyszczenia casings, dobra zapłata, stała praca. Zgłoszenia 508 — 12th Ave. Astoria, L. I. (7m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

TANIO do sprzedania, interes z nowem obiwiem i nowoczesnemi maszynami wraz z sześciofamilijnym domem, lub też sam interes w dobrym i wyrobionym miejscu. Zgłoszenia od 5 do 10 wieczór. A. Giermotowicz, 235 Avenue E, Bayonne, N. J. (11m)

BALWIERNIA w polskiej dzielnicy do sprzedania, trzy krzesła, ładne urządzenie, $250, tani rent, nadzwyczajna tanność. 710 E. 7th St. (5m)

BUCZERNIA do sprzedania tanio, wpłaty $400. Po dalsze informacje telefonować Evergreen 8924. (11m)

BUCZERNIA i groserna na sprzedaż, tanio, wyrobiony interes, ładne urządzenie, powód sprzedaży ważny. J. M. 533 Boulevard, Bayonne, N. J. (9m)

BUCZERNIA na sprzedaż, przystępna cena. Telefon, Evergreen 8924. (6m)

COFFEE Pot restauracja do sprzedania. 42 Mill St., Astoria, naprzeciw Ferry 92nd St. (9m)

CANDY Store do sprzedania bardzo tanio. 145 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (7m)

CANDY Store do sprzedania, dobry wyrobiony interes. 237 Kent Avenue, Brooklyn. (9m)

CANDY Store do sprzedania, dobry i wyrobiony interes, z powodu choroby. Zgłoszenia do 710 — 5th Ave. (6m)

CANDY Store do sprzedania naprzeciw szkoły; lease na 4 lata; rent $32; 2 pokoje za sklepem. Zgłoszenia, 1 Norman Ave. Greenpoint, Brooklyn. (7m)

CANDY Store na sprzedaż, 525 Humboldt St. Greenpoint, Brooklyn. (8m)

CANDY Store do sprzedania. 666 — 6th Ave., Brooklyn. (10m)

CANDY i Cigar Store do sprzedania z powodu innego interesu, interes wyrobiony w polsko-ruskiej dzielnicy. Zgłoszenia do M. Senyk, 149 W. 26th Street, Bayonne, N. J. (7m)

CANDY Store do sprzedania w dobrej okolicy na Avenue. 874 — 11th Ave., pomiędzy 43rd i 44th St., New York. (7m)

CANDY Store na sprzedaż z powodu innego interesu. 137 Greenpoint Ave. Brooklyn. (6m)

GROSERNIA z bucsernią między Polakami do sprzedania z powodu nieporozumienia między współnikami, dobry interes, skleep narożny z trzema dużemi pokojami. Cena $1,800. Zgłoszenia do Brooklyn Realty Co., 598 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (10m)

GROSERNIA i delikatessen z powodu choroby żony do sprzedania. Zgłoszenia 688 — 4th Ave. Brooklyn. (10m)

DOSKONAŁA sposobność kupienia tanio wiekiej groserni w polskiej dzielnicy w Brooklynie. Zgłoszenia wieczorami. Siedlecki, 18 St. Mark's Place, New York. (6m)

GROSERNIA i Candy Store do sprzedania tanio, mieszkanie przy sklepie, tani rent. 446 W. 52rd St. (7m)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż, pięć pokoi, lease na pięć lat, rent $45, z powodu innego interesu. Zgłoszenia na adres 153 Hope St., Brooklyn, między Keap St. i Union Ave. (6m)

GROSERNIA i delikatessen duży powdójny sklep, rent $85, musi być natychmiast sprzedany. Cena $1,700. 130 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (5m)

GROSERNIA i delikatessen, dwa pokoje mieszkania lease, cena przystępna. 123 Franklin St., N. Y. (5m)

HARMONJA do sprzedania, chromatyczna, warszawska, 24 basy, wyrobu Leonarda, w dobrym stanie, cena umiarkowana. 514 East 13th St., yarodwy dom. Apartament 7, Adolf. (10m)

KRAWIECKI interes z maszyną do prasowania i z mieszkaniem z powodu choroby sprzedam na dogodnych warunkach. 149 Meeker Ave. Greenpoint. — Brooklyn. (7a)

MEBLE z czterech pokoi do sprzedania z powodu wyjazdu, rent tani. B. Kosłowski, 27 Bristol St., Brooklyn, drugie piętro. (4, 7, 8a)

MEBLE z pięciu pokoi do sprzedania, można zamieszkać, drugie piętro. 421 East 9th St., A. Z. (6a)

NIEBYWAŁA sposobność! Groserna i delikatessen sklep do sprzedania, cztery pokoje i wanna, do zamieszkania, ledzie interes dobrze wyrobiony, cena bardzo niska. Zgłoszenia 178 Beacon Ave., Jersey City, N. J. Telefon, Montgomery 2246. (7a)

PORK & BEEF Store do sprzedania w polsko-ruskiej dzielnicy, interes bardzo dobry, powód do sprzedaży z powodu wyjazdu do kraju. 1889 Second Ave., New York. (6, 6, 8a)

POLSKIE Columbia. Rekordy do sprzedania po 29c. lub cztery za dolar. Spiew i tańce. 225 W. 42nd St., między 8th i 9th Ave. (t f n)

RESTAURACJA, Dniner, do sprzedania. 334 E. 6th St., New York. (5a)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu do Europy. 555 — 11th Ave., przy 42nd St. Telefon, Longacre 5-8-2. (5m)

UMEBLOWANYCH 12 pokoi do sprzedania, lease, rentu $100. Cena $800. Stosowny na Boarding House. 838 Halsey St., Brooklyn. Zgłoszenia od 10 do 4 po południu. (5a)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

UMEBLOWANYCH 18 pokoi do sprzedania, kontrakt na dwa i pół lat, pokoje zajęte. 286 First Ave., blisko 13th Street. (7a)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

KUPCIE TERAZ
Dlaczego odkładać do wiosny?
Możecie nabyć taniej teraz, niż na wiosnę. Pytajcie o szczegółowe informacje poniższych domów.

W GREENPOINT.

8 fam. murowany, po 4 pokoje; wanny, piece, „bollery", białe zlewy. Cena $13,000. Gotówki $3.000.

10 familijny ze sklepem cukierków. Można dom i interes razem kupić za $8,000. Wpłaty $1.500. Rentu $131. Kto nie dba o sklep, a chce robić pieniądze z małą gotówką, ma tym razem sposobność. Sklep sam prawie wart $1,500.

NA NORTH SIDE.

7 fam. drewniany, 31 pokoi i jedna wanna. Rent $107. Cena $8,600. Wpłaty $1.000.

PUTNAM AVE. blisko BROADWAY

8 fam. murowany, po 6 pokoi, wanny; extra pokoje dla strzha. Cena $74,000. Gotówki $8,150. Rent $204.

Oprócz powyższych posiadamy wiele innych tanłości.

K. F. KRYGER
Polskie Biuro Realnościowe, Asekuracyjne i Notarjalne.
570 Manhattan Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Telefone Greenpoint 8161
Biuro otwarte od 9 rano do 9 wieczorem. W niedziele i święta od 10 do 3 po poł.

NAROŻNA LOTA — 48 stóp front, 100 stóp głęboka w Garden City Park. 2 bloki od tramwaju. Cena $380. Rat. gotówki: 36 miesięcznie. Daniel Gleason, 152 W. 42nd St. New York. Telefon Bryant 0082. (Apr. 3e)

8 FAM. MUROWANY DOM PO 4 DUŻE POKOJE DLA RODZINY, BIAŁE ZLEWY, NA DOBREJ ULICY, RENT $2,160 ROCZNIE. CENA $16,500. GOTÓWKI $5,500. ZGŁOSIĆ SIĘ DO E. J. BRACHOCKI, 1070 MANHATTAN AVE., BROOKLYN. N. Y. (8e)

PIĘCIO-piętrowy 13-fam. dom, 2 sklepy, gorąca woda, nowoczesna kanalizacja, rent $6,500. Cena $39,000. Mrs. Bruno, 2568 — 7th Ave. (4, 6, 8e)

SZEŚCIO-familijny dom z groserną na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. Cena $14,000. Zgłoszenia do szewca, 159 Freeman St., Brooklyn. (5e)

4 FAM. MUROWANY, ZARAZ PRZY PARKU, PO 5 POKOI, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, — DUŻY KORNEROWY SZTOR, RENT $2880. CENA $25,000. — GOTÓWKI WEDLE UMOWY. GAWLINSKI & CO. 231 DRIGGS AVE. BROOKLYN, N. Y.

JAMAICA, dwufamilijny wolny od podatku, lota 25 x 100, blisko kościoła i szkoły, wlazł samodzielny, parowe ogrzewanie, elektryka, kapetowany, $9,800, gotówki $1,500. 92-24 Allendale St., blisko Beaufort Ave. Budowniczy, J. McKiliop, 321 Manhattan Ave. Telefon, Greenpoint 0105, wieczorami Stagg 5722. (7e)

9 FAM. MUROWANY W BARDZO DOBRYM POŁOŻENIU, APARTAMENT PO 6 POKOI, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, RENT $3,912. CENA $23,000. GOTÓWKI OKOŁO 6000. GAWLINSKI & CO., 231 DRIGGS AVE. BROOKLYN, N. Y.

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

DUŻA piekarnia do wynajęcia w polskiej dzielnicy. Zgłoszenia do S. Zielgielski. 229 Hull Ave., Maspeth, L. I. (7f)

FRONTOWY pokój, jasny, obszerny, z osobnem wejściem, elektryczność i kąpielnia, dla dwóch kawalerów w polskim domu. 293 Eckford St., Greenpoint, Brooklyn. (6r)

PIĘĆ pokoi i wanna, $25 czynsz, darmo na pół miesiąca. Chałkin, 83 Osborne St., Brooklyn, pierwsze piętro. (5r)

CZTERY pokoje i wanna do wynajęcia, zimna i gorąca woda, rent $30. Zgłoszenia do Mrs. Hogan, 494 Morgan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (10a)

CZTERY pokoje do wynajęcia na Kent Ave., rent $14. Zgłoszenia 661 Manhattan Ave., Brooklyn. (11r)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia lub ze stołowaniem, prywatny dom, polska rodzina. 251 Jefferson Avenue, Brooklyn. (5r)

DUŻY podwójny sklep do wynajęcia, dwa duże pokoje z ulepszeniami, rent $50, polska dzielnica. Zgłoszenia, 83 Norman Ave., jeden schody do góry. (5r)

302 EAST 31st Street, pierwsze piętro, cztery pokoje, gorąca woda, nowo malowany, $22. (5r)

Darmo Każdemu
Każdy kto natychmiast przyśle (nam swój dokładny adres z tym ogłoszeniem, otrzyma zaraz bezpłatnie informacje i wolny tyklet na przejazd z rodzina, aby obejrzeć nasze nowe piękne domy i łodzie. POTRZEBNE TYLKO $50, ABY POSIADAĆ WŁASNY DOM. Zwróć natychmiast po wolny tyklet do
Lincoln Company, Builders, 206 B'way, Room 244, New York
(6, 3a)